

Wczoraj w Polskim Radiu Anna Fotyga, była minister spraw zagranicznych, a dziś europoseł zasiadająca w zespole Grupy Refleksyjnej NATO, jednoznacznie oceniła postawę byłych wojskowych uderzających w polskich żołnierzy i Straż Graniczną. – Tu jedno słowo jest właściwe. Zdrada – powiedziała polityk. – Opinia jest bardzo mocna i dobitna, ale słowa te odzwierciedlają działanie kilku byłych dowódców wojskowych – mówi nam Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej.

ZDRADA!

s.3

POLSKA

**Walka
o honor**

Terytorialiści z WOT mówią: Stop zniesławiającym publikacjom! Fizyczne ataki na polskie służby stojące na straży wschodniej granicy stają się codziennością. W ramach akcji zabezpieczającej władzę z Moskwy prowadzą też działania propagandowe i zniesławiające polskich funkcjonariuszy.

s.6

POLSKA

**Będzie nowy
sędzia TSUE**

Zakończyła się kadencja prof. Marka Safjana w TSUE. Rząd chce, żeby zastąpił go prof. Rafał Wojciechowski, który obecnie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Trwa właśnie procedura zatwierdzenia kandydatury prof. Rafała Wojciechowskiego.

s.3

ŚWIAT

**Masakra na paradzie
świątecznej**

Kierowca terenówki staranował celowo paradę świąteczną w mieście Waukesha w Wisconsin. Nie żyje co najmniej 5 osób, a 40 zostało rannych, w tym dzieci. Nieoficjalnie wiadomo, że zamachowiec był sympatykiem ruchu Black Lives Matter, ale policja na razie tego nie potwierdziła.

s.8

ŚWIAT

**Rosja szykuje się
do uderzenia na Ukrainę**

Władze w Kijowie ostrzegają, że Rosja szykuje się do ataku zbrojnego na Ukrainę. Zdaniem szefa ukraińskiego wywiadu Kreml zgromadził przy granicach 92 tys. żołnierzy i może wydać im rozkaz ataku już w styczniu. Wyjaśnił, że wcześniej destabilizuje sytuację, w tym przez wydarzenia na granicy Polski i Białorusi.

s.9



Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Aby być traktowanym jako duży europejski naród, trzeba chcieć nim być. Gdy się chce szacunku innych, trzeba najpierw szanować siebie. \\

2

WTOREK 23 LISTOPADA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Wtorek 23.11 Opady deszczu. Na południu i zachodzie pogodnie

WSCHÓD słońca 07:07 ZACHÓD słońca 15:35
Imieniny obchodzą: Adela, Erast, Felicyta, Potyna, Klemens, Lukrecja, Orestes, Przedwoj

Gdańsk 8°C 3°C	Lublin 4°C 4°C
Katowice 4°C 4°C	Kraków 4°C 4°C
Łódź 4°C 5°C	Poznań 6°C 6°C
Warszawa 4°C 5°C	Wrocław 6°C 5°C

Środa 24.11 Dość pogodnie. W centrum i na północy opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:09 ZACHÓD słońca 15:34
Imieniny obchodzą: Agnieszka, Biruta, Dobrosław, Ema, Emilia, Emma, Felicjana, Felicjanna, Flora, Franciszek, Gerard, Gerarda, Jan, Jasmina, Pęciślaw, Protazy

Gdańsk 9°C 7°C	Lublin 6°C 4°C
Katowice 7°C 0°C	Kraków 7°C -1°C
Łódź 7°C 4°C	Poznań 8°C 5°C
Warszawa 7°C 4°C	Wrocław 9°C 1°C

PIOTR NISZTOR

Zaostrzyć prawo drogowe

Wyrok skazujący Krystiana O. za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym powinien być powodem nowelizacji prawa. Mimo surowości kary – 7 lat i 10 miesięcy więzienia – w takich przypadkach sprawca powinien być karany jak morderca. Zresztą właśnie zarzut zabójstwa sformułowała wobec O. prokuratura. Na podstawie obecnie funkcjonujących przepisów trudno jest jednak obronić takie oskarżenie w sądzie. Dlatego tak ważna jest zmiana przepisów w tym zakresie. Śmiertelne potrącenie pieszego na pasach powinno być uznane za zabójstwo. Tym bardziej w takich okolicznościach, w jakich doszło do tragicznego zdarzenia przy ul. Sokratesa w Warszawie. Krystian O. przekroczył prędkość o 84 km/h, jadąc 134 km/h, zabijając na pasach ojca, który w ostatniej chwili uratował przed śmiercią swoją żonę i dziecko w wózku. Dla morderców za kółkiem nie powinno być taryfy ulgowej.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Bo Polska sama sobie winna

Charyzmatyczna (w specyficznym tego słowa znaczeniu) rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa lansuje przekaz, że za kryzys migracyjny odpowiada Polska, bo uczestniczyła w interwencji USA w Iraku. Wiele osób w kraju podchwytuje tę wrogą narrację, podobnie jak wiele innych przekazów płynących zza wschodniej granicy. Pomińmy fakt, że od 2013 r. Rosja regularnie bombarduje niektóre rejony Syrii, niszcząc domy i szpitale, i stąd biorą się obecnie prawdziwi uchodźcy z Bliskiego Wschodu. A nawet jeśli uznać, że interwencja USA i sojuszników w Iraku była błędem, to przecież akurat skorzystali na niej właśnie Kurdowie, którzy stanowią większość obywateli Iraku, którzy przyjechali na Białoruś i szturmują granice UE. Za czasów Saddama Husajna Kurdowie byli przesładowani, po interwencji USA cieszą się autonomią. A mimo to wielu z nich tego, jak widać, nie docenia. Autonomia im nie wystarcza, chcą dobrobytu w Europie Zachodniej. A nie jest przecież tak, że polskie wojska przyniosły do Iraku śmierć i zniszczenie. Polacy pomagali lokalnym społecznościom i są tam dobrze wspominani.



Marcin Wolski

Rachunek
prawdopodobieństwa

Spekuluje Jachira,
bez większego wstydu,
ilu jest wśród migrantów
Szopenów, Norwidów,
potencjalnych noblistów
i twórców kultury...
Ja mam także pytanie,
i to z grubej rury,
że choć się tam nie kryje
nowy Einstein żaden,
to z pewnością się znajdzie
niejeden Bin Laden.
I ilu, by dochować
właściwych proporcji,
wieszczów w świecie
zgładzono z pomocą aborcji?

Ryszard
KapuścińskiPrzełomowy
wyrok

Zakończył się proces Kyle'a Rittenhouse'a, 18-latek, który w ubiegłym roku śmiertelnie postrzelił dwóch protestujących i ranił trzeciego podczas zamieszek w Kenoshy w stanie Wisconsin. Podczas zamieszek, które wywołał ruch Black Lives Matter, tłum rozbijał szyby, podpalał samochody, atakował policję, próbowano podpalić gmach sądu. Obrona twierdziła, że zastrzeleńcy byli bandytami, którzy zaatakowali nastolatka, ten zaś działał w obronie własnej. Ława przysięgłych obradowała ponad trzy dni. Kyle Rittenhouse, oskarżony o zabójstwa i próbę zabójstwa, został uniewinniony. To bardzo ważny wyrok, ponieważ ławnicy nie ulegli liberalnym komentatorom i lewicowym politykom, którzy domagali się skazania nastolatka, czy groźbom zamieszek ze strony BLM. Wyrok zbiegł się w czasie z ustawą, która umożliwia mieszkańcom Teksasu noszenie broni palnej w miejscach publicznych bez posiadania pozwolenia. Szacuje się, że w rękach amerykańskich cywilów jest blisko 400 milionów egzemplarzy broni palnej, a po ostatnich zamieszkach USA notują jej rekordową sprzedaż. Amerykanie twierdzą, że chcą sami chronić swoje rodziny.

Igor
SzczęsnowiczFani kremlowskiej
propagandy

Obserwując sytuację na granicy z Białorusią i reakcje części osób związanych z totalną opozycją, a także, o zgrozo, niektórych hierarchów Kościoła, odnoszę wrażenie, że absolutnie nie rozumieją oni otaczającego świata. Na granicę podprowadzane są przez białoruskie służby kolejne grupy odpowiednio przygotowanych migrantów, którzy dostali się na Białoruś samolotami za grube pieniądze. Za pomocą przeróżnych narzędzi atakują oni polskich żołnierzy, policjantów i pograniczników. Niektórzy zachowują się jednak tak, jakby grupy biedaków na granicy były katuszone przez polskie służby – dlatego chcą atakować żołnierzy i wpuścić migrantów do Polski, zapewniając im pomoc. Taki obraz sytuacji jest zbieżny z tym kreowanym na Kremlu. To wielki sukces wrogich Polsce krajów, że udało im się (z pomocą licznych przedstawicieli totalnej opozycji w kraju) wyhodować tyłu pożytecznych idiotów. Oczywiście jestem świadomy, że wśród osób zamieszanych w ataki na polską granicę są kobiety, dzieci oraz osoby nieświadome tego, w co się wpakowały, ale pikietę w ich obronie powinny odbywać się przed ambasadami Białorusi na całym świecie. I tylko tam.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 ZDROWIE

6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



SĘDZIOWIE ID NADAL BĘDĄ ORZekać

PRAWO \ Po reformie Izby Dyscyplinarnej jej obecni sędziowie pozostaną sędziami. Maja przecież ważną nominację od prezydenta – stwierdził w rozmowie z „Rzeczpospolitą” Marcin Warchoń, wiceminister sprawiedliwości. – Nie przewidujemy zmian w KRS – dodał.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 23 LISTOPADA 2021

3

POLITYKA \ Anna Fotyga ostro o generałach wspierających propagandę Łukaszenki

Zdrada!

Wczoraj w Polskim Radiu Anna Fotyga, była minister spraw zagranicznych, a dziś europoseł zasiadająca w zespole Grupy Refleksyjnej NATO, jednoznacznie oceniła postawę byłych wojskowych, uderzających w polskich żołnierzy i Straż Graniczną. – Tu jedno słowo jest właściwe. Zdrada – powiedziała polityk. – Opinia jest bardzo mocna i dobitna, ale słowa te odzwierciedlają działanie kilku byłych dowódców wojskowych – mówi nam Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej.

Jacek Liziniewicz

Od początku konfliktu na granicy możemy obserwować wysyp wypowiedzi byłych wojskowych, którzy krytykują polską armię i działania na rzecz obrony granic. Przekazują oni wiele niesprawdzonych i nieprawdziwych informacji. Działający obecnie w ekipie Szymona Hołowni gen. Mirosław Różański rozpowszechniał informację, że żołnierze od trzech dni nie jedzą. Dodatkowo wystąpił w filmiku z in-

nym generałem, Waldemarem Skrzypczakiem, oraz celebrytką Mają Ostaszewską, w którym krytykował polskich żołnierzy i wzywał nawet do nie wykonywania rozkazów. – To jest sytuacja, jakiej nie obserwowaliśmy przez ostatnie dekady. Będzie ciążyła na wizerunku żołnierza Wojska Polskiego, bo rzeczy podniosłe i doniosłe szybko zacierają się w pamięci, a te negatywne pozostają na długo – mówił Różański.

Wczoraj takie działania byłej generalicji ostro oceniła An-



Działający obecnie w ekipie Szymona Hołowni gen. Mirosław Różański wystąpił w filmiku z gen. Waldemarem Skrzypczakiem i celebrytką Mają Ostaszewską, w którym krytykował polskich żołnierzy i wzywał nawet do nie wykonywania rozkazów | fot. Radek Pietruszka/PAP

na Fotyga. – W warszawskim froncie wojny hybrydowej odróżniłabym osoby, które pełnią wysokie funkcje i muszą zdawać sobie sprawę z zagrożeń. Powinno wynikać to z ich doświadczenia i wiedzy. (...) Nie sądzę, by którykolwiek z wysokich rangą wojskowych nie rozumiał sytuacji. Tu jedno słowo jest właściwe. Zdrada – stwierdziła polityk w Polskim Radiu. – Dezinformacja i nieświadomość tego, czym jest wojna hybrydowa, to właśnie część tej wojny, na tym takie działania polegają. Ska-

ła oddziaływanie na Polskę przez całe lata była olbrzymia. O ile przypisywałam nieświadomość w dezinformacji i działaniach celebrytów czy części opinii publicznej, o tyle sprawa wojskowych, i to bardzo doświadczonych, to zupełnie inna kwestia. To są osoby, które świetnie wiedzą, z czym mamy do czynienia – oceniła Fotyga.

Z jej słowami zgadza się Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej. – Jest w Polsce kilku generałów, którzy zostali politykami i dziś na

użytek działalności politycznej są w stanie stanąć w kontrze do ideałów, które przyświecały im w karierze wojskowej. Jeżeli dzisiaj były generał mówi, że żołnierze przez trzy dni głodują na granicy polsko-białoruskiej, to jako wojskowy i były dowódca ma świadomość, że nie ma możliwości, by oddziały działały bez wsparcia logistycznego. To oczywiste, że muszą mieć ekwipunek i zaopatrzenie. Byli generałowie to wiedzą, ale to, co mówią, to politykierstwo – mówi nam wiceminister obrony.

Będzie nowy sędzia TSUE

SĄDOWNICTWO \ Trwa procedura zatwierdzenia kandydatury prof. Rafała Wojciechowskiego na sędziego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ma on zastąpić na tym stanowisku sędziego Marka Safjana.

Zakończyła się kadencja prof. Marka Safjana w TSUE. Rząd chce, żeby zastąpił go prof. Rafał Wojciechowski, który obecnie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego. „Codzienna” zapytała Centrum Informacyjne Rządu, na jakim etapie jest procedura zatwierdzenia polskiego kandydata na sędziego TSUE. „9 listopada kandydatura prof. Rafała Wojciechowskiego została zatwierdzona przez Radę Ministrów. 16 listopada kandydatura ta została pozytywnie zaopiniowana przez sejmową komisję ds. Unii Europejskiej” – czytamy w przesłanej nam wiadomości. Po przygotowaniu wymaganych dokumentów kandydatura zostanie przedstawiona Sekretariatowi Generalnemu Rady UE celem zaopiniowania przez komitet ds. opiniowania kandydatów na funkcje sędziego i rzecz-

nika generalnego w Trybunale Sprawiedliwości i sądzie. Komitet działa na podstawie art. 255 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Po wydaniu opinii możliwe będzie mianowanie na stanowisko sędziego TSUE. Prof. Rafał Wojciechowski wcześniej był radcą prawnym, a także prowadził kancelarię notarialną. Obecnie jest wykładowcą na Uniwersytecie Wrocławskim. Naukowo zajmuje się m.in. prawem rzymskim, europejską kulturą prawną, dziejami europejskich szkół prawniczych, historią prawa spółek, prawem handlowym i sądownictwem polubownym. W latach 2016–2019 był powoływany przez ministra nauki na członka różnych zespołów eksperckich.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

Grodzki zostanie poświęcony?

SKANDAL \ Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad immunitetem, którego uchylecia domaga się prokuratura w związku z tzw. aferą ko-

pertową. Obecnie wskazuje on już 247 dni. Prezes klubów „Gazety Polskiej” Ryszard Kapuściński w rozmowie z portalem Niezależna.pl zapytany o to, czy jego zdaniem ta sytuacja ma szansę zmienić się do końca kadencji Senatu, stwierdził, że możliwe jest to, iż immunitet nie zostanie uchylony. – Te zarzuty są bardzo poważne i to mogłoby się skończyć ewentualnym wyrokiem dla pana marszałka, a on do tego nie chce dopuścić. Sytuacja jest jednak taka, że on przynosi coraz więcej strat Platformie Obywatelskiej, więc może go poświęcić – bo to tak działa w PO – dla poprawy sondaży. To może spowodować, że przestanie być marszałkiem i wtedy ktoś inny zdecyduje o tym, żeby zabrać mu immunitet – stwierdził.

(as)

PiS pozostaje liderem

SONDAŻ \ Według ostatnich badań PiS wciąż pozostaje liderem, chociaż traci poparcie, ale traci je również według niektórych sondaży – w mniejszym stopniu niż PiS – główna siła opozycyjna – Koalicja Obywatelska. Zdaniem politologa dr. Bartosza Rydlińskiego do sytuacji, w której opozycja przegania w popularności PiS, jest jeszcze daleko.

Według sondażu Kantar dla „Gazety Wyborczej” PiS popiera 30 proc. pytanym (2 proc. mniej niż przed miesiącem), Koalicję Obywatelską – 24 proc. (było 25 proc.), partia Szymona Hołowni zyskała z 10 do 14 proc., a Konfederacja z 6 do 9 proc. Niezdecydowani to 6 proc.

Natomiast według sondażu United Surveys dla Wirtualnej Polski Prawo i Sprawiedliwość ma 30,6 proc. poparcia (dwa tygodnie temu 32,6 proc.). Koalicja Obywatelska – 21,7 proc. (21,6 proc. przed dwoma tygodniami), Polska 2050 Hołowni traci – obecnie 13,3 proc., a miała 16,5 proc., Lewica – ma 7,7 proc. (miała 7,2), Konfederacja – 5,8 proc. (było 5,9), a PSL – Koalicja Polska ma 5,1 proc. (było 4,6). Wzrósł odsetek niezdecydowanych, obecnie jest 15,8 proc. (było 11,7).

Zdaniem dr. Bartosza Rydlińskiego, politologa z UKSW, wpływ na sondaże mają trzy czynniki: inflacja, pandemia i kryzys na granicy. – Wiele osób jest zdezorientowanych, wzrasta odsetek osób, które albo nie chcą iść na wybory, albo nie wiedzą, na kogo zagłosują. Ta sytuacja jest wyzwaniem dla rządu Zjednoczonej Prawicy – mówi „Codzienną”. – Tak długo, jak partie opozycyjne nie przedstawią pomysłu, jak radzić sobie z inflacją, pandemią i kryzysem na wschodniej granicy, trudno spodziewać się, aby wahający się wyborcy zagłosowali na blok opozycyjny.

Rydliński dodaje też, że sondaż nie uwzględnia reakcji wyborców na niebezpieczną jazdę samochodem Donalda Tuska.

(pt)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4 POLSKA 5 ZDROWIE 6 POLSKA 8-9 ŚWIAT 10-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej nadal jest bardzo napięta. Dziennie dochodzi do setek prób nielegalnego wdarcia się na terytorium Rzeczypospolitej ze strony migrantów z Bliskiego Wschodu. Wszystko to dzieje się pod nadzorem służb podległych reżimowi Alaksandra Łukaszenki. Po naszej stronie Straż Graniczna (SG), żołnierze, policjanci i inni funkcjonariusze strzegą terenu, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno obywatelom Polski, jak i mieszkańcom krajów położonych na zachód.

Migranci coraz agresywniejsi

Wczoraj rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn opublikował na Twitterze wpis, w którym podkreślił, że „służby białoruskie wciąż kierują na naszą granicę agresywne grupy cudzoziemców”. Pod wpisem zamieszczony został film opublikowany przez Straż Graniczną, na którym widać grupę osób z plecakami, które siedzą w lesie w pobliżu zasieków na polsko-białoruskiej granicy. Widać też oślepiające światło i użycie laserów z drugiej strony granicy.

Jak podaje Straż Graniczna, do tej sytuacji doszło w niedzielę na odcinku ochranianym przez placówkę w Dubiczach Cerkiewnych, gdzie ok. 150 agresywnych cudzoziemców próbowało wdrzeć się na terytorium Polski. „Atak na polską granicę nadzorowany był przez białoruskie służby” – podała Straż Graniczna.

Strona polska organizuje deportacje

W poniedziałek w siedzibie Komendy Głównej Straży Granicznej odbyła się konferencja ppor. Anny Michalskiej. Podczas niej rzeczniczka SG poinformowała, że w tej chwili w ośrodkach strzeżonych przebywa 1240 obywateli Iraku, z czego 716 osób złożyło wnioski o objęcie ich ochroną międzynarodową. – W tym tygodniu planujemy deportować ok. 20 osób, głównie obywateli Iraku i Iranu, w tym 10 organizatorów nielegalnego przekroczenia granicy. Krajem docelowym to jest oczywiście Irak – podkreśliła ppor. Anna Michalska.

Zapytana o to, ile będzie lotów czarterowych z cudzoziemcami i kiedy się rozpoczyna, odpowiedziała, że

GORĄCY TEMAT \ Atak na polską granicę nadzorowany przez białoruskie służby

Łukaszenka nie wygra tego starcia

Komisja Europejska najprawdopodobniej zaproponuje dzisiaj rozszerzenie kryteriów czarnej listy linii lotniczych, które nie mogą latać do UE, tak by można było do niej dopisać przewoźników odpowiadających za przemyt migrantów. Z kolei strona polska organizuje deportację tych osób, które nielegalnie dostały się na terytorium naszego państwa, a także dla organizatorów tego przedsięwzięcia. – W tym tygodniu planujemy deportować ok. 20 osób, głównie obywateli Iraku i Iranu – powiedziała rzeczniczka Straży Granicznej ppor. Anna Michalska.



| fot. Adam Guz/KPRM/d

funkcjonariusze SG chcieliby takich lotów czarterowych zorganizować jak najwięcej. – Pierwszy lot na razie jest w planach, więc dokładnie nie powiem, kiedy on będzie, ponieważ nie zależy to tylko od nas, współpracujemy z MSZ i ze stroną iracką, która musi się zgodzić na przyjęcie swoich obywateli – zaznaczyła.

– Chcielibyśmy, aby pierwszym lotem poleciało ok. 80 osób. Dlaczego tylko 80? Proszę pamiętać, że te osoby nie lecą same. Lecą z przedstawicielami organizacji pozarządowych, jest też ochrona funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Jeżeli w takiej grupie są w większości mężczyźni, to nasza ochrona musi być większa. Jeżeli są to rodziny, to możemy sobie pozwolić na mniejszą ochronę. Lecą zazwyczaj również lekarze – tłumaczyła rzeczniczka SG.

Media wracają na granicę

Przedstawiciele SG poinformowali wczoraj, że komendanci placówek SG będą wydawać przepustki dla dziennikarzy, jednak ich liczba będzie ograniczona. – Zgody będą wydawane przez komendantów placówek Straży Granicznej. Będziemy jeszcze rozmawiali,

jak to będzie wyglądało, ale na pewno wiemy, że nie będą to mogły być duże grupy dziennikarzy – powiedziała w poniedziałek rzeczniczka SG Anna Michalska w Radiu Plus, pytana o rozwiązania w zakresie dopuszczenia dziennikarzy do granicy polsko-białoruskiej.

Jak powiedziała, w tej chwili na Podlasiu obecni są przedstawiciele 170 redakcji. – Nie wyobrażam sobie, żeby 170 redakcji wjechało nam na granicę – zauważyła. Dopytywana, Michalska oceniła, że w tym samym czasie wydawanych będzie prawdopodobnie 20–30 tymczasowych przepustek.

Sankcje na linii lotniczej

Według nieoficjalnych informacji Komisja Europejska zaproponuje dzisiaj rozszerzenie kryteriów czarnej listy linii lotniczych, które nie mogą latać do UE, tak by można było do niej dopisać przewoźników odpowiadających za przemyt migrantów. Projekt będzie musiał zostać formalnie przyjęty przez Radę (kraje członkowskie). Decyzja pozwoli UE objąć zakazem lotów na terytorium UE te linie lotnicze, które odpowiadają za transport migrantów na Białoruś, a które nie współpracują z Unią w zakresie przeciwdziałania temu zjawisku.

Czarna lista to wykaz przewoźników lotniczych podlegających zakazowi wykonywania przewozów lub ograniczeniom w wykonywaniu przewozów na terenie Unii Europejskiej, ponieważ nie spełniają międzynarodowych norm bezpieczeństwa.

Białorusini mówią „dość”

W niedzielę w Warszawie grupa Białorusinów zorganizowała przed ambasadą swojego kraju pikietę pod hasłem „Łukaszenka przekroczył granicę”. Uczestnicy demonstracji mieli plany z portretami osób, które walkę z reżimem przypłaciły życiem, oraz tych, które obecnie siedzą w więzieniach. Protestujący mieli też transparenty z hasłami w języku białoruskim lub rosyjskim. Nie zabrakło transparentów w języku polskim. Dostrzec można było białe-czerwono-białe flagi, symbolizujące tzw. Wolną Białoruś. Podczas demonstracji dominowały hasła: „Żywie Białoruś”, „Wolna Białoruś”, „Moja kraina została zajęta przez bandytów”, „Wierzymy, możemy, zwyciężymy”. Na transparentach w języku polskim napisano: „Białoruś będzie wolna”, „Precz z tyranem Łukaszenką”, „Za naszą i waszą wolność”.

Jak powiedziała jedna z organizatorek wydarzenia Stasia Glinnik, jedyną osobą odpowiedzialną za kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej jest Alaksandr Łukaszenka. Stwierdziła, że na Białorusi jest on uważany za okupanta, który sfałszował wybory prezydenckie i bezprawnie zajmuje stanowisko prezydenta. W jej ocenie Łukaszenka jest chroniony przez prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina i dlatego robi, co chce, nie licząc się z nikim.

.....

(PAP)

ZDROWIE \ Wpływ izolacji na psychikę dzieci

Te zachowania powinny zaniepokoić rodziców

Najnowsze badania wykazują bezspornie, że ponad roczna izolacja spowodowała epidemią koronawirusa miała negatywny wpływ na samopoczucie i zdrowie psychiczne najmłodszych. W czasie nauczania zdalnego to rodzice i opiekunowie są osobami, które jako pierwsze mogą dostrzec niepokojące zmiany w zachowaniu swoich dzieci. A gdy już takie zauważą, kluczowe jest, by nie bagatelizować objawów, nie wstydzić się sięgnąć po odpowiednią pomoc.

Beata Mańkowska

Izolacja, ograniczona aktywność fizyczna, złe warunki środowiskowe i utrudniony dostęp do opieki psychologicznej to aspekty, które w znacznym stopniu przyczyniły się do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego najmłodszych w czasie epidemii. Eksperci przewidują, że ponad roczny okres izolacji będzie miał wieloletni wpływ na samopoczucie dzieci i młodzieży. Jak wynika z badania CBOS, częstość odczuwania depresji osiągnęła w grupie osób między 18. a 24. rokiem życia najwyższy poziom na przestrzeni ostatnich 20 lat. Potwierdzają to także inne prowadzone w Polsce badania.

Niepokojące zachowania

Każdy człowiek z różnych przyczyn doświadcza czasem obniżonego nastroju i smutku. Także dzieci i młodzież. Należy jednak zwrócić szczególną uwagę, jeżeli „dół” trwa zdecydowanie za długo i wpływa na codzienne funkcjonowanie młodego człowieka. Według lekarzy rodziców powinien zaniepokoić depresyjny nastrój dziecka, który utrzymuje się ponad dwa tygodnie. O konieczności pomocy może świadczyć zaniedbywanie swoich codziennych obowiązków, czyli nauki, sprzątanía pokoju, brak zainteresowania kontaktem z rodziną czy rówieśnikami lub zaprzestanie wykonywania czynności, które do tej pory sprawiały dziecku radość.

Jednym z częstych zaburzeń psychicznych wśród dzieci

i młodzieży są zaburzenia odżywiania, takie jak bulimia czy anoreksja. Zmiana masy ciała wśród nastolatków, które przechodzą okres dojrzewania, jest dość częsta, ale rodzic powinien ją kontrolować. Należy zwrócić uwagę, czy dziecko nie obniżyło drastycznie liczby przyjmowanych kalorii, czy bezpośrednio po posiłku udaje się do toalety, czy też nie zażywa środków przeczyszczających.

Uzależnienia od środków psychoaktywnych

Choć wydawać by się mogło, że najmłodsi mają ograniczony dostęp do środków psychoaktywnych, to ryzyko uzależnień wciąż istnieje. Młodzi, niestety, również zażywają środki psychoaktywne, takie jak narkotyki czy dopalacze. Często również spożywają alkohol i palą papierosy lub inne wyroby tytoniowe. Jak wiadomo, wymienione środki są szkodliwe dla osób w każdym wieku, jednak młodzi są szczególnie podatni na wpływ rówieśników i manipulację, a zażywanie środków psychoaktywnych może mieć szczególnie negatywny wpływ na ich rozwój, proces dojrzewania, a co za tym idzie, także zdrowie. O ile rozpoznanie, czy dziecko jest pod wpływem alkoholu, jest łatwe, podobnie jak wyczuć zapachu papierosów, to sporą trudność może sprawić rozpoznanie, czy dziecko jest pod wpływem narkotyków. Zaniepokoić rodziców powinna



lit. Adobe Stock

między innymi zmiana towarzysztwa, nagłe i częste wyjścia z domu, ale też nieoczekiwane pobudzenie lub wręcz przeciwnie – apatia.

Inne niepokojące objawy

Niepokój rodziców powinny wzbudzić także inne zachowania dzieci, takie jak ciągłe odczuwanie lęku, nieuzasadniona agresja, wdawanie się w bójki, uszkodzanie własnego ciała. Ponadto niepokojące może być uszkodzanie przez dziecko publicznego mienia, izolacja od rówieśników, zaburzenia koncentracji czy nagłe zmiany zachowania.

Gdzie udać się po pomoc?

Rozpoznanie niepokojących objawów u dzieci w odpowiednim momencie jest równie ważne, co zgłoszenie się po pomoc. Wielu rodziców wciąż nie ma pojęcia, gdzie jej szukać. Niestety, nadal wiele osób wstydzi się przyznania do zaburzeń psychicznych u siebie czy u swoich dzieci, stąd czekają, aż stan zdrowia ich dzieci sam „się poprawi”, czekają do ostatniego momentu bądź wcale nie udają się po pomoc.

Dlatego Ministerstwo Zdrowia podejmuje działania, które w pandemii koronawirusa

mają szczególne znaczenie, by poszerzać świadomość rodziców, ale i młodych ludzi o dostępnych formach pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia znajdziemy listę świadczeń, jakich udzielają ośrodki środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży, ale pomoc i wsparcie otrzyma cała rodzina (pierwsze ośrodki rozpoczęły swoją działalność na początku kwietnia 2020 r.). Mogą się do nich zgłosić bez skierowania rodzice, których niepokoi zachowanie ich dzieci. Są to placówki, które zatrudniają specjalistów – psychologów, psychoterapeutów i terapeutów środowiskowych dzieci i młodzieży.

Ośrodki te oferują pomoc w zakresie świadczeń takich jak porada psychologiczna diagnostyczna, porada psychologiczna, sesja psychoterapii indywidualnej, sesja psychoterapii rodzinnej, sesja psychoterapii grupowej, sesja wsparcia psychospołecznego, wizyta, porada domowa lub środowiskowa. Ze względu na sytuację epidemiczną ich działanie okresowo ograniczało się do pomocy udzielanej zdalnie (porada telefoniczna, wizyta online), jednak należy pamiętać, że choć takie korzystanie z pomocy ma swoje zalety, to nic nie zastąpi osobistej wizyty u specjalisty. Dlatego ośrodki będą chciały opierać swoją pracę przede wszystkim na pracy środowiskowej. Zaliczana jest do niej współpraca z rodziną pacjenta oraz jego środowiskiem szkolnym, a w razie potrzeby również z ośrodkami pomocy społecznej. Dlatego ważne jest, żeby wybrać ośrodek znajdujący się jak najbliżej naszego miejsca zamieszkania.

KOMENTARZ EKSPERTA

Prof. dr hab. n. med. Małgorzata Janas-Kozik

Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Katedra i Oddział Kliniczny Psychiatrii i Psychoterapii Wieku Rozwojowego Centrum Pediatrii w Sosnowcu

Pandemia Covid-19 jest sytuacją trudną dla wszystkich – dorosłych, nastolatków i dzieci. Szczególnie młodym ludziom unaościwiła, że może być taki czas, gdy nie można planować na dłużej niż kilka godzin, a spotkanie się na żywo z koleżanką czy kolegą jest rarytasem dla duszy. Najtrudniejsza jest jednak nieprzewidywalność sytuacji, gdyż tracimy kontrolę, która niejednokrotnie utożsamiana jest z poczuciem bezpieczeństwa. Praca i nauka zdalne wymagają wyodrębnienia dla każdego domownika strefy do pracy. Należy jednak pamiętać, aby tak rozdisponować przestrzeń i czas, żeby móc spędzać go również razem, porozmawiać o tym, jak

minął dzień, co powiodło się, a z czym mieliśmy trudność. Niezbędne jest również wyodrębnienie obszaru prywatnego dla każdego członka rodziny.

Zgodnie z dobrze znaną zasadą dziecko ma najlepszego rodzica, jakiego może mieć, nigdy nie będzie miało lepszego, to właśnie najbliżsi dorośli powinni zauważyć niepokojące objawy. Należą do nich wszystkie zmienione zachowania dziecka, wypadnięcie z dotychczasowych ról – syna/córki, ucznia/uczenicy, kolegi/koleżanki. Jeżeli są objawy, które widzisz u swojego dziecka, nie czekaj, poproś o pomoc i wsparcie w środowiskowej poradni psychologiczno-psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. Pomoc specjalistyczna w tych poradniach oferowana przez terapeutów środowiskowych, psychoterapeutów dzieci i młodzieży oraz psychologów jest blisko Twojego miejsca zamieszkania, ma miejsce w ramach kontraktu z NFZ, a więc jest bezpłatna dla dziecka, nastolatka, rodziny. Tam również uzyskasz wskazówkę, czy już jest potrzebna porada psychiatry dzieci i młodzieży.

POPROŚ O WSPARCIE

INFOLINIA POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 800 12 12 12

Więcej na stronie: www.gov.pl/opiekapsychologiczna Czat wsparcia psychologicznego: <https://czat.brpd.gov.pl>

Kampania społeczna „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje” finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

WOT \ Terytorialsi mówią: Stop zniesławiającym publikacjom!

Walka o honor

Fizyczne ataki na polskie służby mundurowe stojące na straży wschodniej granicy stają się powoli codziennością. Praktycznie nie ma doby bez informacji o nowych rannych i zniszczonym sprzęcie. W ramach akcji zabezpieczającej władze w Moskwie prowadzą też działania propagandowe i zniesławiające polskich funkcjonariuszy. Najczęściej dzieje się to przy wykorzystaniu polskojęzycznych mediów czy wprost agentów wpływu. Terytorialsi powiedzieli: „dość!”.



fot. WOT/d

Za kilka dni decyzja o szczepieniu dzieci

PANDEMIA \ Niedługo zostanie ogłoszona decyzja Europejskiej Agencji Leków o szczepieniach przeciw COVID-19 dla grupy od 5 do 11 lat. – Sądę, że około środy zechcemy poinformować, jak będzie wyglądała sytuacja ze szczepieniem tej grupy – mówił Wojciech Andrusiewicz, dodając, że podane będą też dane o szczepieniu dzieci, żeby rodzice mogli się przygotować. – Wiemy, że szczepionki przeciw koronawirusowi u dziecka są bardziej skuteczne i bezpieczne niż u dorosłych – wskazał.

Według wczorajszych danych resortu zdrowia badania potwierdziły 12,33 tys. nowych zakażeń koronawirusem, a zmarło osiem osób z COVID-19. Rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz, komentując bieżące dane epidemiologiczne, wskazał, że następuje spadek dynamiki wzrostu zakażeń, ale też w większości dni spadek wykrywanych zakażeń w województwach lubelskim i podlaskim. – Tutaj widzimy pewną stabilizację pod kątem covidowych łóżek. W obu tych województwach nie ma potrzeby dostawiania łóżek do już istniejącej bazy łóżkowej – informował. Jak podał, w skali kraju zajętych jest 75 proc. łóżek, a najwięcej – 85 proc. – w województwie lubelskim.

Andrusiewicz zobrazował sytuację pandemiczną w Polsce m.in. poprzez podanie statystyk dotyczących wyjazdów karetek pogotowia – ostatniej doby było ich 11 tys., w tym 1,8 tys. związanych z zakażeniem koronawirusem. – To zwiększenie mniej więcej o 500 w stosunku do ubiegłego tygodnia, z czego 1,8 tys. wyjazdów to są wyjazdy stricte covidowe. Jeżeli jeszcze w ubiegłym tygodniu informowałem, że w granicach 50 proc. z tych wyjazdów covidowych to są wyjazdy do pacjentów z obniżoną saturacją, to dzisiaj z 1,8 tys. wyjazdów odnotowanych ostatniej doby 1,2 tys. to są wyjazdy do pacjentów z obniżoną saturacją – wyjaśniał Andrusiewicz.

Rzecznik mówił też o statystyce dotyczącej wieku pacjentów trafiających do szpitali z zakażeniem. – Na dzisiaj pacjenci do 50. roku życia stanowią 70 proc. zakażających się. Jedynie 30 proc. to osoby po 50. roku życia, po 70. roku to w granicach 10 proc. Najbardziej zaszczepiona grupa to 75 plus. Tutaj widzimy, że zakażenia występują bardzo rzadko – poinformował. Podał też, że w Polsce laboratoria mogą przeprowadzić 200 tys. badań na dobę, a ich wydajność może być zwiększona do 250 tys., jeśli zaistnieje taka konieczność, natomiast w szczycie wykonywanych jest 100 tys. badań.

Paweł Tunia

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

Wojska Obrony Terytorialnej, których żołnierze są najczęstszym celem wrogich ataków, powołały Grupę Zadaniową „Honor”, mającą strzec dobrego imienia całej formacji. W jej skład wchodzi głównie żołnierze, którzy w życiu cywilnym są prawnikami lub byli funkcjonariuszami policji. Osobą odpowiedzialną za koordynację pracy tego zespołu jest szef Oddziału Prawnego Dowództwa WOT. Jak poinformowała Maria Kołtunowska z zespołu prasowego WOT, wszelkie zniesławiające treści będą podlegać natychmiastowym działaniom prawnym.

– Do głównych zadań tej grupy należy nie tylko reakcja na wypowiedzi osób publicznych, które wyraźnie zniesławiają honor żołnierza, ale także wyszukiwanie treści w mediach społecznościowych oraz w sekcjach komentarzy pod artykułami lub postami. Zespół specjalistów zajmie się również treściami zgłaszanymi przez żołnierzy grupy zadaniowej czy przez osoby mocno dotknięte lub obrażone treściami o naszej formacji, na któ-

re natknęły się w internecie lub w mediach – poinformowała Kołtunowska.

Tymczasem niedawno powołany zespół już stał się celem kiepskich żartów na portalu WirtualneMedia.pl. Ukrywający się pod inicjałami „jk” autor insynuuje, że impulsem do utworzenia grupy zadaniowej był najnowszy film Netfliksa, w którym żołnierze WOT przedstawieni są jako faszystujący alkoholicy nieumiejący posługiwać się bronią. W tekście, który wyraźnie kpi z idei walki o honor, nie omieszkano wspomnieć, że WOT jest „jedną z wizytówek PiS”.

Pomimo przytłaczającej początkowo fali dekadencjonalnych wybryków celebrytów i części polityków coraz częściej do głosu dochodzą też siły zdroworozsądkowe. W ostatnich dniach powstała nieformalna grupa Obrońcy złożona z kilkudziesięciu najlepszych polskich adwokatów i radców prawnych, którzy pro publico bono będą bronić atakowanych żołnierzy i funkcjonariuszy. „Żaden obrońca naszych granic nie powinien czuć się zagrożony” – czytamy w komunikacie prawników, dla których honor nie jest na sprzedaż.

Agresja i patologia bronią Wschodu

„GAZETA POLSKA” \ Największy od zakończenia II wojny światowej atak na polską granicę jest zarządzany z Kremla, twierdzi Piotr Grochmański w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Zdaniem publicysty państwa wschodniej flanki NATO solidarnie udaremniły rosyjską operację realizowaną rękoma Mińska, a ZBiR (Rosja plus Białoruś) poniósł dotkliwą porażkę, chociaż twarz Putinowi po raz kolejny uratowała Angela Merkel, która pełni obowiązki kanclerza Republiki Federalnej.

Kadry z ataku migrantów na Kuźnicę obiegły cały świat. Miały być punktem krytycznym w wojnie mentalnej, jaką Kreml toczy z Zachodem. Miejsce agresji zostało starannie wybrane. Na mapach sztabowych NATO stanowi ono część tzw. korytarza suwalskiego. To strategicznie ważny pas ziemi, którego opanowanie przez Rosję pozwoliłoby połączyć enklawę Kaliningradu z Białorusią i odciąć Litwę, Łotwę i Estonię od Polski. Bezpośrednie lądowe połączenie z Kaliningradem jest jednym z rosyjskich priorytetów strategicznych. Dla

tego operacja w Kuźnicy musiała być zaplanowana i zaakceptowana w Moskwie – analizuje Grochmański.

Do wojny o wschodnią granicę nawiązuje w swoim felietonie także Krzysztof Wołodźko, który jednak skupia się na omówieniu konwulsyjnych reakcji po stronie polskich pseudoelit. „Świat lewicowo-liberalnej opozycji chętnie pławi się w ostatnim czasie w poczuciu moralnej wyższości” – czytamy w „Gazecie Polskiej”.

Do nabycia od środy, również w wersji elektronicznej.

Piotr Korycki

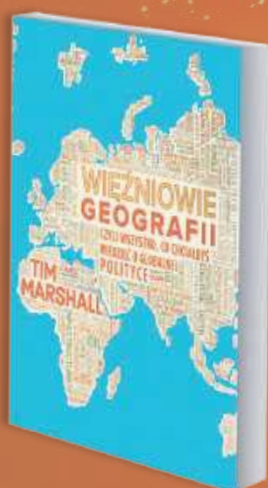


sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka

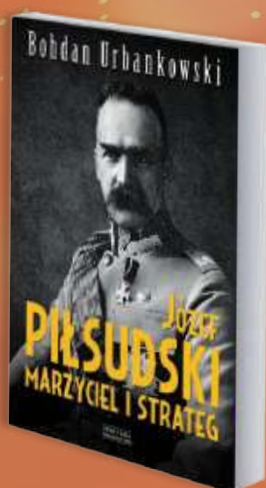
6 GRUDNIA

dzień pełen niespodzianek



Więźniowie geografii

Powyższa książka jest nowatorskim spojrzeniem na geopolityczny wpływ na działania najważniejszych światowych przywódców współczesnego Świata.



Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg

Wnikliwa analiza poczynąń i motywacji Naczelnika Państwa w ujęciu filozoficznym i etycznym. Piłsudski nie tylko jako mąż stanu, ale także jako człowiek z krwi i kości.



Dzieje Polski opowiedziane dla młodzieży

Burzliwe losy naszego Narodu od zarania dziejów do XIX wieku, opowiedziane w sposób pasjonujący i zrozumiały dla młodego czytelnika.



Alkoholowe Dzieje Polski. Czasy PRL-U

Rola i miejsce alkoholu w odbudowującej się po zawierusze wojennej Polsce Ludowej i to w jaki sposób służył władzy komunistycznej do kontroli nad społeczeństwem.



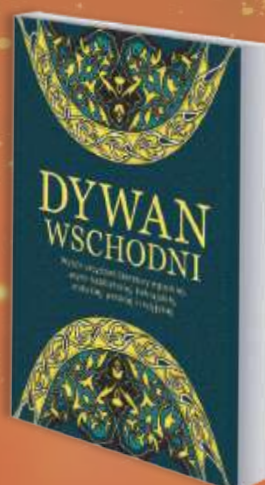
Moc truchleje. Opowieści wigilijne 1939-1945

Ocalone od zapomnienia historie nocy wigilijnej, Polaków dla których codziennością było zmaganie się z dramataми w okupowanej Polsce.



Powtórka z rozrywki

Intelektualna uczta podana w humorystycznym tonie, w której autor zaprasza czytelnika do onirycznej podróży w czasie.



Dywan wschodni

Najpiękniejszy wybór literatury poetów wschodnich, idealnie przenoszący czytelnika przed Świętami w klimat m.in. obszarów na których żył i nauczał Jezus Chrystus.



Korona śniegu i krwi

Wielka polityka, intrygi, żądza władzy, królowie i święci w czasach wielkiego rozbitcia dzielnicowego podana w otocze rodem z najlepszych powieści fantazy.



Wiele więcej na **sklep.GazetaPolska.pl**

tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl





fot. Pixabay/d

PRAWICA WYGRYWA W CHILE

AMERYKA PŁD. \ W Chile trwają właśnie wybory prezydenckie. Pierwszą turę wygrał prawicowy kandydat Partii Republikańskiej José Antonio Kast, który sprzeciwia się małżeństwom LGBT i nielegalnej imigracji. W drugiej turze zmierzy się z lewicowym kandydatem Gabrielem Boricem.

USA \ Zamach w Waukeshy

Kierowca terenówki wjechał w świąteczną parade

W mieście Waukesha (Wisconsin) kierowca terenówki celowo wjechał w świąteczną parade, zabijając co najmniej pięć osób. Nieoficjalnie wiadomo, że był sympatykiem Black Lives Matter. Wiele osób podejrzewa, że była to zemsta za uniewinnienie Kyle'a Rittenhouse'a.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem, kiedy ulicami miasta przechodziła tradycyjna parada rozpoczynająca sezon świąteczny. Na wstrząsających nagraniach, które trafiły do mediów społecznościowych, widać, jak w pewnym momencie kierowca czerwonej terenówki omija rozstawione na ulicy zapory. Następnie dodaje gazu, rozjeżdżając uczestników wydarzenia. Słychać też strzały oddawane przez jednego z policjantów chcącego go powstrzymać.

Władze miasta potwierdziły, że życie straciło co najmniej pięć osób, a 40 odniosło rany.

Wśród ofiar jest co najmniej 15 dzieci, ale najprawdopodobniej wszystkie przeżyły. W zamachu poszkodowani zostali również ksiądz i jego parafianie oraz członkowie grup tanecznych. Oficjalna liczba ofiar może jeszcze ulec zmianie.

Policja ujawniła, że sprawca został zatrzymany. Jego tożsamość nie została ujawniona, ale dziennikarka „New York Post” twierdzi, że był nim czarnoskóry Darrell E. Brooks. Dziennikarz Andy Ngo zauważył, że ma on długą kartotekę kryminalną, w tym pobicia i przemoc domową. W swoich mediach społecznościowych miał również wielokrotnie wyrażać poparcie dla Black Lives Matter i innych podobnych ruchów.



Dziennikarze ustalili, że aresztowany zamachowiec był zwolennikiem Black Lives Matter, jednak policja na razie nie potwierdziła jego tożsamości | fot. Twitter/d

Wiele osób spekuluje, że zamach był zemstą za wyrok uniewinniający Kyle'a Rittenhouse'a, który zapadł w sobotę w oddalonej o ok. 80 km Kenoshy. Wywołał on furję amerykańskiej lewicy, która twierdzi, że jest to skutek rzekomego rasizmu – pomimo tego, że wszyscy zaangażowani w tę sprawę byli biali.

Prezydent związku zawodowego policjantów z Waukeshy Ryan Windorff ostrzegł przed takimi spekulacjami. Powiedział, że teraz śledczy będą rozmawiać ze świadkami, oglądać nagrania z telefonów i kamer bezpieczeństwa. Windorff podkreślił, że policjanci ujawnią motyw, gdy tylko go ustalą, ale poprosił, żeby do tego czasu nie oddawać się spekulacjom.

Białe Dom ogłosił, że monitoruje sytuację, i zaoferował lokalnym władzom wszelką pomoc. Gubernator Wisconsin Tony Evers nazwał ten zamach bezsensowną tragedią i złożył kondolencje ofiarom. Zrobili to także senatorzy z tego stanu. „Straszną przemoc na paradzie świątecznej w Waukeshy łamię nam serca” – napisała na Twitterze senator Tammy Baldwin. „Proszę, pamiętajcie o jej ofiarach w dzisiejszych modlitwach” – dodała.

Polska liderem obrony granic UE

IMIGRACJA \ Dyrektor wykonawczy Frontexu Fabrice Leggeri oświadczył, że unijna agencja ściśle współpracuje z Warszawą w celu odesłania do ojczyzny imigrantów forsujących wschodnią granicę UE. Jednocześnie premier RP Mateusz Morawiecki koordynuje działania służb z krajami bałtyckimi i V4.

Sytuacja na granicy Unii Europejskiej powinna otworzyć oczy wszystkim tym, którzy jeszcze nie zrozumieli, że przepływy migracyjne można wykorzystać do celów politycznych, przeciwko UE, aby coś w ten sposób uzyskać – powiedział dyrektor wykonawczy unijnej agencji Frontexu Fabrice Leggeri, dodając, że wkrótce na pokładach łodzi czarterowych do Iraku wróci ok. 1700 imigrantów.

Urzędnik nie szczędził pochwał pod adresem polskich służb zabezpieczających granicę polsko-białoruską i podziękował za zaangażowanie 25 tys. polskich żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz tysięcy policjantów, którzy bronią unijnej granicy przed naporem agresywnych obcokrajowców sprowadzonych na Białoruś przez reżim Alaksandra Łukaszenki. – To nie pierwszy raz, kiedy

UE ma do czynienia z takimi próbami, które możemy nazwać szantażem geopolitycznym czy zagrożeniem hybrydowym. Musimy też przygotować się na kolejne takie sytuacje, które mogą pojawić się dość szybko – przestrzegł.

Konieczność koordynacji działań pograniczników na zewnętrznych granicach UE podkreśla również premier RP Mateusz Morawiecki, który udał się dziś do Budapesztu, aby uczestniczyć w spotkaniu na temat ofensywy hybrydowej Mińska na forum Grupy Wyszehradzkiej. – O jego zwołanie poprosił premier Morawiecki. W tym tygodniu będzie jeszcze kilka stolic – zadeklarował rzecznik rządu Piotr Müller, dodając, że Warszawa w pierwszej kolejności chce porozumieć się z krajami regionu. – Oczywiście Niemcy i Francja również mają ważną ro-

lę, ale powinniśmy wspólnie zajmować stanowisko w tej sprawie. Wszystko musi być skoordynowane, nie może być tak, że jeden kraj chce narzucać decyzje – podkreślił urzędnik.

Rozmowy z partnerami z grupy V4 odbywają się dwa dni po konsultacjach szefa polskiego rządu z rządami na Litwie, Łotwie i w Estonii. W niedzielę rano premier Morawiecki został podjęty przez premier Estonii Kaja Kallas w Tallinie, a następnie udał się do Rygi i Wilna. Bałtyckie stolicy wyraziły wdzięczność za wspólne wysiłki na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa w regionie i zadeklarowały wzajemną pomoc w umocnieniu zewnętrznych granic Unii Europejskiej.

Joanna Kowalkowska
 Albicla.com/JoannaKowalkowska

Porywacze uwolnili dwóch misjonarzy

HAITI \ Haitański gang 400 Mazowo uwolnił niedawno dwóch spośród siedemnastu misjonarzy, którzy zostali porwani w ubiegłym miesiącu na przedmieściach Port-au-Prince.

Organizacja charytatywna Christian Aid Ministries poinformowała w niedzielę, że dwie uwolnione osoby są bezpieczne, w dobrym nastroju i pod opieką. Nie poinformowano jednak, które z osób zostały uwolnione przez porywaczy i czy zapłacono okup. „Podczas gdy cieszymy się z uwolnienia, nasze serca są z piętnastoma osobami, które wciąż są przetrzymywane” – czytamy w opublikowanym oświadczeniu.

Do porwania 17 członków organizacji Christian Aid Ministries doszło 16 października na drodze położonej na północny wschód od stolicy Port-au-Prince. Grupa misjonarzy, wśród których było 16 obywateli USA i jeden Kanadyjczyk, wracała z sierocińca autobusem. Pojazd został zatrzymany przez gang 400 Mazowo. Przestępcy zażądali okupu wynoszącego 1 mln dol. za każdego z porwanych człon-

ków organizacji, wśród których były też dzieci.

Haiti w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zostało dotknięte przez trzęsienia ziemi i pandemię koronawirusa. W sierpniu przeprowadzono zamach na prezydenta Jovenela Moïse. Walki o władzę w tym wyspiarskim kraju osłabiły jeszcze bardziej zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa, z czego korzystają gangi takie jak 400 Mazowo.

Według danych zebranych przez pozarządową organizację Center for Analysis and Research in Human Rights w tym roku odnotowano niemal 800 porwań dla okupu. Pogarszająca się sytuacja bezpieczeństwa powoduje, że coraz mniej organizacji pomocowych może swobodnie działać w Haiti, które mierzy się z kryzysem humanitarnym.

Albicla.com/PawelKryszczak



ROZMOWA Z ZAGINIONĄ TENISISTKĄ

CHINY \ Szeftstwo Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ogłosiło, że odbyło wideorozmowę z chińską tenisistką Peng Shuai, która zniknęła po oskarżeniu byłego wicepremiera o gwałt.

fot. Facebook/d



fot. Twitter/d

BANKOM GROZI UPADEK

AFGANISTAN \ ONZ ostrzegła, że system bankowy Afganistanu może czekać katastrofa. Po przejściu władzy przez talibów nie dociera tam międzynarodowa pomoc finansowa.

UKRAINA \ Wygląda na to, że ewentualna wojna jest kwestią najbliższych miesięcy

Rosja szykuje się do uderzenia na Ukrainę

Rosja przygotowuje się do przeprowadzenia ataku na Ukrainę z kilku kierunków na początku przyszłego roku – przekonują władze w Kijowie. Państwa zachodnie przyznają, że taki scenariusz jest możliwy, i ostrzegają Moskwę.

Petar Petrović Albicla.com/PetarPetrovic

Naczelnik głównego zarządu wywiadu ministerstwa obrony Ukrainy Kyryło Budanow powiedział portalowi Military Times, że Rosja ma ponad 92 tys. żołnierzy przy ukraińskich granicach i przygotowuje się do ataku, który miałby obejmować naloty powietrzne, ataki artyleryjskie i pancerne, a także ataki powietrznodesantowe na wschodzie, desanty morskie w Odessie i Mariupolu oraz wtargnięcie przez Białoruś. „Atak ten byłby znacznie bardziej niszczycielski niż wszystko, co dotychczas zaobserwowano w ramach konfliktu trwającego od 2014 r., w którym zginęło ok. 14 tys. Ukraińców” – podkreślił Budanow. Wyjaśnił on przy tym, że ofensywa będzie poprzedzona próbami destabiliza-



Wygląda na to, że atak Rosji na Ukrainę to kwestia najbliższych miesięcy | fot. Wikipedia/d

cji Ukrainy i zmniejszenia jej obronności poprzez oddziaływanie na nią operacjami psychologicznymi. Zaznaczył również, że takie działania już są organizowane, a wśród nich wymienił m.in. protesty antyszczepionkowców czy wydarzenia na polsko-białoruskiej granicy. Przed kilkoma dniami wice-minister obrony Ukrainy Anna

Malar mówiła portalowi RBK-Ukraina, że po zakończeniu manewrów w okolicy granicy Ukrainy w drugiej połowie tego roku siły rosyjskie tylko częściowo wycofały się z tego rejonu, gdyż do miejsc stałej dyslokacji wrócili wojskowi, a sprzęt bojowy, w tym systemy rakietowe Iskander, pozostał. Z kolei szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego

i Obrony (RBNiO) Ukrainy Ołeksij Daniłow ocenił wczoraj, podczas spotkania z delegacją Senatu USA, że Moskwa próbuje maksymalnie zaostrzyć sytuację dotyczącą bezpieczeństwa w regionie, by podwyższyć stawkę podczas przyszłych negocjacji. Jego zdaniem poprzez takie działania jak publikacja przez MSZ dokumentów dy-

plomatycznych czy testowanie nowych systemów obrony przeciwrakietowej na własnych satelitach Kreml chce pokazać, że nie dotyczy go już żadne zasady. W ostatnim czasie m.in. USA, Wielka Brytania i Polska wielokrotnie potwierdzały, że plany ataku rosyjskiego na Ukrainę są realne, i ostrzegały Moskwę przed podjęciem takiej decyzji. Kraje te wyrażały zaniepokojenie zarówno wobec koncentrowania się rosyjskiej armii przy ukraińskiej granicy, jak i wywołania przez Kreml kryzysu gazowego, ataku hybrydowego z wykorzystaniem migrantów, dokonanego przez reżim Alaksandra Łukaszenki na Polskę i kraje bałtyckie oraz kolejnych prowokacji w kontrolowanym przez prorosyjskich separatystów Donbasie. Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Bruksela i Rotterdam w ogniu protestów

PANDEMIA \ Niedzielne protesty w Brukseli przeciwko restrykcjom wprowadzonym ze względu na kolejną falę koronawirusa przerodziły się w starcia z policją. W stolicy Belgii pojawiły się płonące barykady, a policja została obrzucona petardami oraz kamieniami.

Rząd w Brukseli kilka dni temu wprowadził m.in. wy-móg noszenia masek ochronnych w pomieszczeniach dla osób powyżej 10. roku życia oraz nakaz pracy zdalnej cztery dni w tygodniu. Narzucenie tych nowych wymogów pandemicznych to wynik rosnącej liczby osób zainfekowanych koronawirusem w Belgii. Średnia do-bowa zakażeń w ciągu ostatnich dni w tym liczącym 11,5 mln mieszkańców kraju wynosi ponad 12 tys. przypadków dziennie. Na ulice Brukseli w niedzielę wyszło ponad 35 tys. osób, aby wyrazić swój sprzeciw wobec obostrzeń pandemicznych. Wśród manifestantów znalazły się zarówno osoby niosące symbole skrajnej prawicy, jak i tęczowe flagi. Manifestujący krzyczeli: „Wolność, wolność, wolność” oraz dzierżyli olbrzymi baner z ha-

słem „Razem dla wolności”. Część z demonstrujących zaczęła wybijać szyby sklepowe, podpalać śmietniki oraz rzucać petardami, kamieniami i innymi przedmiotami w policję. Na skutek tych ataków trzech funkcjonariuszy zostało rannych, a sześć radiowozów zniszczonych. Doszło ponadto do budowy barykad, które zostały podpalone przez protestujących, co miało utrudnić działanie służb. W odpowiedzi policjanci użyli armatek wodnych oraz gazu łzawiącego, aby rozprędzić tłum. W wyniku podjętych działań funkcjonariusze brukselskiej policji zatrzymali 42 osoby oraz aresztowali dwie osoby pod zarzutem przemocy. Belgia nie jest jedynym miejscem w Europie, w którym miały miejsce poważne starcia pomiędzy przeciwnikami restrykcji a policją. Jak już pisaliśmy w „Co-

dziennej”, w Niderlandach od piątku do niedzieli docho-dziło do regularnych rozruchów, podczas których policja aresztowała 145 osób. Tylko w niedzielę 15 osób zostało aresztowanych w miejscowości Rosendaal, gdzie doszło do podpalenia szkoły. Niedzielne zamieszki oraz akty wandalizmu miały ponadto miejsce w Enschede, Groningen, Leeuwarden oraz Tilburgu. Do największych starć pomiędzy protestującymi a funkcjonariuszami doszło zaś w piątek w Rotterdamie. Policja na agresywne zachowania protestujących odpowiedziała użyciem armatek wodnych oraz strzałami ostrzegawczymi. Służby w toku działań aresztowały 51 osób, z których około połowa to osoby niepełnoletnie. Paweł Kryszczak Albicla.com/PawelKryszczak

Kłopoty nastolatka, który strzelał do Antify, jeszcze się nie skończyły

USA \ Wygląda na to, że kłopoty prawne Kyle’a Rittenhouse’a jeszcze się nie skończyły. Specjalizujący się w podobnych sprawach prawnik jest pewny, że wkrótce zostanie on pozwany przez rodziny osób, do których strzelał.

18-letni Rittenhouse był oskarżony o m.in. dwa morderstwa i próbę trzeciego podczas zamieszek, do których doszło w zeszłym roku w Kenoshy. Jego obrońcy nie negowali, że pociągnął za spust, ale twierdzili, że działał w samoobronie po tym, jak zaatakowała go Antifa. Ława przysięgłych zgodziła się z tą opinią i nastolatek został w sobotę niewinny. Były prokurator Neama Rahmani jest szefem kancelarii prawnej specjalizującej się w odszkodowaniach za zgony. Jak podkreśla, nie ulega wątpliwości, że kłopoty Rittenhouse’a jeszcze się nie skończyły. Zdaniem Rahmaniego wkrótce, być może w najbliższych tygodniach, otrzyma on pozwy cywilne od rodzin osób, do których strzelał. Prawniki zwrócił uwagę, że uniewinnienie nic tutaj nie

wnosi. Porównał to do sytuacji futbolisty O.J. Simpsona, który był oskarżony o zabicie byłej żony i jej przyjaciela. Sąd uniewinnił go w sprawie karnej, ale przez pozwy cywilne Simpson i tak musiał zapłacić 33,5 mln dol. odszkodowań. „Nie zapominajmy, że standardy w sprawach karnych są najwyższe w naszym systemie prawnym. W sprawach cywilnych już nie” – zauważył. Stwierdził, że w takich sprawach ława przysięgłych nie musi być jednogłośna, wystarczy zwykła większość. „Dlatego O.J. został uniewinniony w sprawie kryminalnej i uznany za winnego w cywilnej” – podkreślił. „Rittenhouse nadal może zostać pozwany przez rodziny ofiar i przegrać te sprawy” – dodał. (wm) Albicla.com/WiktorMlynarz



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

PKN ORLEN OSTRZEGA PRZED OSZUSTWAMI W INTERNECIE

SPÓŁKI \ PKN Orlen ostrzega przed pojawiającymi się w internecie oszustwami finansowymi, w których wykorzystywane są fałszywe ogłoszenia podszywające się pod koncern. Firma apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności i zgłaszanie organom ścigania fałszywych ogłoszeń oraz prób oszustw.

ROZNICA \ Ćwierć wieku z OECD

25 lat pogoni za Zachodem

W chwili przystąpienia Polski do OECD nasz PKB per capita stanowił 40 proc. średniej państw OECD, dziś to blisko 70 proc. – podkreślił minister rozwoju i technologii Piotr Nowak na konferencji z okazji przystąpienia Polski do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Wczoraj minęło ćwierć wieku, odkąd nasz kraj został przyjęty w limitowane grono najbardziej rozwiniętych i demokratycznych państw świata, liczące obecnie 37 członków.

Paweł Woźniak

Głównym celem założonej w 1960 r. OECD jest wspieranie państw członkowskich, aby mogły osiągnąć jak najwyższy poziom wzrostu gospodarczego, zatrudnienia oraz standardu życia. Okres swojego członkostwa Polska wykorzystała znakomicie. Od czasu naszego przystąpienia do organizacji w 1996 r. polski PKB per capita wzrósł ponadczterokrotnie. – Przystępując do OECD polski PKB per capita stanowił 40 proc. średniej państw OECD, dziś wynosi blisko 70 proc. – wskazał Nowak. Zwrócił uwagę, że Polska w regionie Europy Środkowej stała się motorem wzrostu gospodarczego. – W ostatnim 20-leciu w UE osiągnęliśmy największy



Szef OECD podkreślał, że od czasu przystąpienia do OECD Polska wyszła obronną ręką z dwóch poważnych kryzysów gospodarczych
fot. Ian Langsdon/Reuters/Forum

wzrost udziału w wytwarzaniu PKB – podkreślił.

Jak mówił, fundamentalna zmiana, która miała miejsce w polskiej gospodarce w latach 90. ubiegłego wieku,

była możliwa m.in. dzięki pomocy OECD, która wsparła nasz kraj w opracowaniu kluczowych reform zarówno gospodarczych, jak i w zakresie polityki publicznej,

w tym w sektorze edukacji czy zatrudnienia.

Dzięki zobowiązaniom przyjętym przez nasz kraj w związku z uzyskaniem członkostwa w OECD w Pol-

sce obowiązują dziś te same prawa i standardy funkcjonowania gospodarki co w państwach wysoko rozwiniętych. W efekcie Polska w wymianie międzynarodowej jest traktowana jako równorzędny partner.

– Polska stanowi inspirujący przykład przemian, które doprowadziły do tego, że dziś z sukcesem może konkurować na rynku globalnym – powiedział sekretarz generalny OECD Mathias Cormann. Zwrócił uwagę na postępującą integrację polskiej gospodarki ze światową poprzez włączanie rodzimych firm do międzynarodowych łańcuchów dostaw. Dodał, że ponad 40 proc. zatrudnienia na rynku wewnętrznym jest powiązane z rynkiem międzynarodowym.

Podkreślił, że Polska wyszła obronną ręką z dwóch poważnych kryzysów gospodarczych od czasu przystąpienia do OECD – w 2008 r. oraz spowodowanego COVID-19. – Dzięki podjętym w odpowiednim czasie przez polski rząd środkom zaradczym Polska zdołała złagodzić negatywny wpływ pandemii na gospodarstwo domowe i firmy, co pozwoliło jej odbudować PKB szybciej niż w przypadku innych państw – podsumował szef OECD.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2021 r., poz. 428) oraz zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamiam, że w dniu 27 października 2021 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji pn.:

inwestor: Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A.
ul. Warszawska 165, 05-520 Konstancin Jeziorna

inwestycja: „budowa linii elektroenergetycznej 400 kV Ostrołęka-Stanisławów” w zakresie budowy 6 odcinków danej linii”

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie,

powiat wołomiński:

gmina Strachówka jednostka ew. nr 143410_2:

obręb: 0016 Równe: działka ew. nr: 44, 46, 48, 732, 45, 47, 49, 51, 93, 95, 96, 97, 98, 99, 132, 133, 134, 135, 136, 139, 140, 143, 100, 130, 129, 128, 127, 126, 125, 123, 122, 121, 453, 119, 199, 200, 201, 230, 114, 118, 209;

obręb: 0009 Krawcowizna: działka ew. nr: 27, 758, 78, 79, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 214, 223, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 297, 359, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 371, 550, 617, 618, 619, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639/1, 639/2, 644, 647, 648, 649, 650, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 663, 664, 665, 666, 749, 750, 751, 752;

obręb: 0008 Kąty-Wielgi: działka ew. nr: 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349/1, 349/2, 333, 417, 418, 419/1, 419/2, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 1, 508, 509, 510, 514, 516, 523, 555, 556, 557, 558, 518, 559, 560, 563, 564, 580, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 131/2, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685;

obręb: 0007 Kąty-Miński: działka ew. nr: 100, 102, 180, 103, 104, 107, 111, 113;

obręb: 0002 Borucza: działka ew. nr: 1, 266, 267, 639, 637, 631, 638;

Stosownie do treści art. 7 ust. 1 ww. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych, informuję, że akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Pl. Bankowym 3/5 pok. 7 w poniedziałek w godz. 13.00 – 16.00 lub w czwartek w godz. 8.00 – 12.00 po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W pokoju nr 7 może przebywać tylko jedna osoba do jednej sprawy. Podczas przeglądania akt obowiązuje nakaz zachowania 1,5 m odległości pomiędzy osobami oraz nakaz używania rękawiczek jednorazowych, dezynfekcji dłoni oraz zasłaniania ust i nosa.

Zawiadomienie, zgodnie z art. 49 Kpa uważa się za dokonane po upływie 14 dni, od dnia publicznego ogłoszenia w niniejszej sprawie.

Data publicznego obwieszczenia: 23 listopada 2021 r.

WI-I.747.4.9.2021.PSS

Polska skutecznie broni finansów dla atomu

ENERGIA \ Polska i Grupa Wyszehradzka skutecznie bronią atomu. Zabiegają o pozostawienie go w tzw. taksonomii, by jądrowe inwestycje mogły być finansowane z unijnych funduszy. Kanclerz Angela Merkel przyznała, że za rozwojem atomowej energetyki jest w UE już 19 państw i Niemcom trudno będzie się im przeciwstawić.

Ministrowie odpowiedzialni za energetykę w krajach Grupy Wyszehradzkiej odwiedzili w ubiegłym tygodniu jądrową elektrownię w węgierskim Paks. Do spotkania doszło w związku z prezydencją Węgier w Grupie Wyszehradzkiej. Przedstawiciele Polski, Węgier, Czech i Słowacji opowiedzieli się za uznaniem atomu za niezbędne narzędzie polityki klimatycznej i wpisaniem go do taksonomii.

„Tempo klimatycznych zmian sprawia, że w celu osiągnięcia wspólnych europejskich celów klimatycznych i energetycznych UE pilnie musi ustanowić ramy wsparcia dla wszystkich inwestycji i technologii zdolnych do redukcji emisji gazów cieplarnianych” – stwierdzili ministrowie

w podpisanym przez siebie oświadczeniu.

Podkreślili również, że aby osiągnąć sukces na unijnej drodze do klimatycznej neutralności wyznaczonej na 2050 r., konieczne jest uznanie roli atomu w energetycznej i klimatycznej polityce UE oraz innych istotnych politykach z punktu widzenia dekarbonizacji, bezpieczeństwa dostaw i finansów.

Ministrowie wezwali także Komisję Europejską do jak najszybszego przyjęcia aktu delegowanego do rozporządzenia o taksonomii. „W oparciu o obiektywną podstawę naukową powinien on objąć sektory energetyki jądrowej i gazu ziemnego. Takie działania pozwolą zapewnić równe warunki działania i zapobiegą destabilizacji oraz za-

klóceniom na rynku energii” – stwierdzili w oświadczeniu.

Grupa Wyszehradzka zaleciła też jak największą elastyczność w wykorzystaniu środków z systemu handlu emisjami EU ETS w celu najsilniejszego wsparcia wszystkich dostępnych czystych technologii energetycznych, a nie tylko odnawialnych. Podczas październikowej Rady Unii Europejskiej był to sporny temat, który uniemożliwił zawarcie kompromisu.

Już wtedy było widać, że różnie grupa państw UE broniących energetyki jądrowej w obliczu obecnego kryzysu. Liczy już 19 krajów, a na jej czele stoją Francja i Polska z Grupą Wyszehradzką. Kanclerz Angela Merkel przyznała w wywiadzie dla Reutersa, że to problem dla Niemiec, które planują porzucić atom w 2022 r. i są przeciwne klasyfikowaniu go jako czystej energii na równi z OZE. – Trudno będzie zatrzymać tak liczną grupę państw członkowskich broniących atomu – powiedziała.

.....
(jak, BiznesAlert.pl)

ROK 2020 ZAKOŃCZONY TYTUŁEM „BANK OF THE YEAR IN POLAND”

Już po raz szósty w historii magazyn „The Banker” przyznał PKO Bankowi Polskiemu główną nagrodę w kategorii „Bank of the Year in Poland”. Dzięki innowacyjności i stawianiu na digitalizację udało się nam stworzyć usługi bankowe przyjaźniejsze użytkownikom.

PKO Bank Polski otrzymał nagrodę „Bank of the Year 2020 in Poland”, przyznaną przez brytyjski miesięcznik „The Banker” należący do grupy Financial Times, za m.in. innowacyjne rozwiązania technologiczne, rozwój aplikacji mobilnej IKO, wykorzystanie technologii blockchain oraz utworzenie Chmury Krajowej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju;
w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora,
+48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora



Bank Polski





fot. Wikipedia/d

BĘDZIE PODWYŻSZENIE DOPŁAT W ZWIĄZKU Z ASF

ROLNICTWO \ Będą wyższe dopłaty i rekompensaty dla hodowców trzody chlewnej w związku z ASF – zapowiedział w poniedziałek w Puławach wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Dodał, że przygotowuje się też przepisy dyscyplinujące myśliwych za niewykonanie planów dotyczących odstrzału dzików.

PRACA \ W części państw bez certyfikatu covidowego nie zachowa się posady

Bezpłatny urlop, a po roku zwolnienie?

Myślę, że w Polsce nie będzie obowiązkowych szczepień przeciw COVID-19 – stwierdził wicepremier Henryk Kowalczyk. W innych krajach już są. We Włoszech, na Węgrzech i Słowacji pracodawcy sprawdzają certyfikaty covidowe pracowników, a w Stanach Zjednoczonych toczy się w tej sprawie sądowa batalia.

Jan Kamieniecki

Od poniedziałku pracodawcy na Słowacji sprawdzają certyfikaty covidowe wszystkich zatrudnionych. Pracę mogły podjąć tylko osoby zaszczepione, po przebytej chorobie COVID-19 lub z negatywnym wynikiem testu. Pracownicy niespełniający tych warunków będą wysyłani na urlop lub będą pracować w domu.

Podobna zasada obowiązywać ma w niemieckiej Saksonii. U zachodniego sąsiada od 26 listopada kraje związkowe same będą decydować o sposobach przeciwdziałania pandemii, ponieważ współczynnik hospitalizacji w poszczególnych landach znacząco się różni.

Na Węgrzech od 2 listopada prywatni pracodawcy mają prawo zobowiązać pracowników do zaszczepienia



W coraz większej liczbie krajów UE do pracy dopuszczani są tylko zaszczepieni, ozdrowieńcy i osoby z ujemnym testem na COVID-19
fot. AdobeStock/d

się przeciwko COVID-19. Jeżeli pracownik nie zaszczepi się w terminie wyznaczonym przez pracodawcę lub nie przedstawi medycznego przeciwwskazania, może zostać skierowany na bezpłatny urlop. Pracodawca mo-

że zwolnić pracownika, jeśli upłynie rok takiego urlopu.

Najbardziej surowe w Europie przepisy dotyczące certyfikatu COVID-19 obowiązują we Włoszech. Od 15 października trzeba tam posiadać sanitarne przepustki, a obowiązek ten

dotyczy wszystkich miejsc pracy i wielu obiektów publicznych. Za wejście na teren pracy bez przepustki wystawianej na podstawie szczepienia, wyliczenia lub testu z ostatnich 48 godzin grozi kara od 600 do 1500 euro. Pracodawca za brak

kontroli zaświadczenia może dostać karę w wysokości od 400 do 1000 euro.

W USA ogłoszono na początku listopada szczegóły regulacji nakładających na pracodawców zatrudniających ponad 100 osób obowiązek dopilnowania, by wszyscy pracownicy byli zaszczepieni przeciw COVID-19 lub przechodzili co najmniej raz w tygodniu testy na obecność koronawirusa. Wiele politycznych i prywatnych podmiotów zaskarżyło jednak nowe przepisy i sprawa może znaleźć swój finał w Sądzie Najwyższym.

U nas na razie na podobne działania się nie zanoszą. – Myślę, że w Polsce nie będzie obowiązkowych szczepień przeciw COVID-19 – stwierdził wicepremier Henryk Kowalczyk. – Sprawdzanie szczepień to byłaby segregacja, ale biorąc pod uwagę sytuację, byłaby ona usprawiedliwiona i uzasadniona – ocenił wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

(PAP)

Górnicy wzburzeni opieszałością Brukseli

WĘGIEL \ Rząd nie może czekać na decyzję Komisji Europejskiej – musi w ciągu najbliższych tygodni znowelizować ustawę o funkcjonowaniu górnictwa i wdrożyć system subsydiowania wydobycia zapisany w umowie społecznej. Inaczej związki zawodowe grożą protestami.

Zdaniem przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominika Kolorza szczyt klimatyczny ONZ w Glasgow pokazał, że świat – wbrew Komisji Europejskiej – wcale nie rezygnuje z węgla. Pod wpływem twardego stanowiska przedstawicieli Chin i Indii zapis o szybkiej dekarbonizacji został złagodzony – ostatecznie zapis mówiący o wycofywaniu węgla został zastąpiony zwrotem mówiącym o „stopniowym zmniejszaniu”. – W tzw. pakcie klimatycznym z Glasgow, czyli głównej deklaracji wieńczącej obrady szczytu, nie ma mowy o odejściu od węgla, a jedynie o podjęciu wysiłków na rzecz ograniczenia produkcji energii z tego surowca – podkreśla Kolorz.

– Co warto podkreślić, mówi się tu wyłącznie o energetyce węglowej niewyposażonej w instalacje pozwalające zmniejszyć emisję dwutlenku węgla. To bardzo ważne, bo ten zapis oznacza, że droga dla nowoczesnych, niskoemisyjnych technologii węglowych pozostaje otwarta i że największe gospodarki na świecie zamierzają te technologie rozwijać – zaznacza.

Zdaniem górniczych związków trzeba więc jeszcze mocniej naciskać na polski rząd, aby jak najszybciej zrealizował inwestycje w niskoemisyjne technologie węglowe. – To konieczność, również w kontekście kryzysu surowcowego, w którym obecnie pogrążony jest cały świat. Dzisiaj bardzo wyraź-

nie widać, jak wielką głupotą byłaby rezygnacja z własnych surowców energetycznych. Tym bardziej że rozwój technologiczny pozwala wykorzystywać je w sposób coraz bardziej przyjazny dla środowiska – uważa Kolorz.

Jego zdaniem Unia Europejska jest całkowicie osamotniona w swojej polityce klimatycznej. – Szczyt w Glasgow powinien być kubłem zimnej wody dla Europy i miejmy nadzieję, że będzie to pierwszy krok do otrzeźwienia – zaznacza związkowiec. – W tej sytuacji jedynym sposobem, aby pchnąć umowę społeczną do przodu i zabezpieczyć stabilne funkcjonowanie branży górniczej, jest wdrożenie przez rząd rozwiązań zapisanych w umowie społecznej, jeszcze zanim uzyska ona notyfikację Brukseli. Jeżeli rząd tego ryzyka nie podejmie, będziemy musieli przejść do czynnych akcji protestacyjnych – dodaje.

Mariusz Andrzej Urbanke

Niemieccy postkomuniści w jednej drużynie z Putinem

GAZ \ Niemiecka lewica mówi bez owijania w bawełnę, że brak certyfikacji Nord Streamu 2 tylko pogorszy sytuację Europy. – Konieczna jest aktywna kampania na rzecz uruchomienia tego gazociągu – przekonuje Klaus Ernst, poseł do Bundestagu z postkomunistycznej partii Die Linke.

Przedstawiciele lewicowej, założonej przez niemieckich postkomunistów partii Die Linke w sprawie kontrowersyjnego gazociągu mówią jednym głosem z rosyjskim prezydentem Władimirem Putinem. Poseł Ernst podkreślił, że sytuacja na europejskim rynku gazu staje się coraz trudniejsza. – Domo- we gospodarstwa o małych i średnich dochodach już uginają się pod ciężarem rosnących cen energii – dodał.

Zdaniem posła Die Linke, byłego przewodniczącego komisji ds. gospodarki i energii w Bundestagu, sektor energetyczny to centralny obszar infrastruktury, dlatego w tym przypadku bariery ideologiczne i względy polityczne nie mogą zagrażać dostawom gazu do Europy.

– Istnieje powszechna zgoda, że gaz będzie ważną alternatywą dla węgla na dro-

dze do klimatycznej neutralności. Dlatego konieczna jest aktywna kampania na rzecz uruchomienia Nord Streamu 2. Wstrzymanie procesu certyfikacji gazociągu przez Federalną Agencję ds. Sieci spowoduje dalszy wzrost cen gazu – stwierdził Ernst.

Według posła Die Linke niemieccy urzędnicy niepotrzebnie opóźniają projekt zamiast szybko certyfikować gazociąg, który jest pilnie potrzebny. – Nowa koalicja w niemieckim parlamencie musi zatem udowodnić, że nie jest ślepa na społeczne i klimatyczno-polityczne potrzeby. Nie można chować się za kwestiami proceduralnymi. Dalsza zwłoka tylko pogorszy gazową sytuację Europy – przekonywał Klaus Ernst.

(jak, Energetyka24)

PREMIER ZAPOWIADA TARCZĘ ANTYINFLACYJNĄ

WSPARCIE \ Rządowa tarcza antyinflacyjna będzie przewidywać m.in. obniżkę akcyzy na nośniki energii – poinformował w poniedziałek premier Mateusz Morawiecki. – Jesteśmy gotowi, aby ten projekt przedstawić – dodał. Zapowiedział, że część rozwiązań z tarczy antyinflacyjnej może być wdrożona jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA \ Dywersyfikacja źródłem stabilności

Polski przemysł liderem w regionie

Silnie zdywersyfikowany polski przemysł rośnie szybciej niż w Czechach czy Rumunii – wskazują eksperci po poniedziałkowych danych GUS o produkcji przemysłowej, która w październiku wzrosła o 7,8 proc. rok do roku. Ostrzegają jednocześnie, że z powodu przedłużających się braków materiałów i surowców dynamika wzrostowa będzie słabnąć, co może negatywnie odbić się na PKB.

Paweł Woźniak

Główny Urząd Statystyczny podał w poniedziałek, że produkcja przemysłowa w październiku wzrosła o 7,8 proc. r.d. – Już dane za III kwartał pokazały, że Polska radzi sobie lepiej niż Czechy, w których brak mikroprocesorów unieruchomił fabryki



Braki materiałów i surowców stają się coraz poważniejszą barierą dla działalności polskich firm | fot. mat. pras./d

Škody do końca roku, czy Rumunia, w której niski poziom wyszczepienia spowodował olbrzymi skok zachorowań i koszty dla gospodarki. Polski zdywersyfikowany przemysł rośnie szybciej niż naszych sąsiadów – ocenił główny ekonomista ING Rafał Benecki.

Dane październikowe nie uwzględniają jednak jeszcze wpływu nowej fali COVID-19. – Dopiero grudniowe dane bę-

dą obciążone negatywnym wpływem pandemii z uwagi na zbliżające się restrykcje w Zachodniej Europie, a może również Polsce – zastrzegł Benecki.

Hamowanie wzrostu przemysłu prognozuje także Michał Gniazdowski z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Według niego w całym IV kwartale produkcja przemysłowa wzrośnie najwyżej o 6 proc.

– Przemysł napędzany będzie przez silny popyt konsumpcyjny w kraju i w Niemczech – ocenił. Zaznaczył jednocześnie, że braki materiałów stają się coraz poważniejszą barierą dla działalności firm.

– Na horyzoncie nie widać na razie końca problemów, mogą się one nawet zaostriżyć w kontekście wzbierającej kolejnej fali pandemii COVID-19 w Europie – wskazała Moni-

ka Kurtek, główna ekonomistka Banku Pocztowego. W jej opinii z tego względu możemy mieć w kolejnych miesiącach nadal przyduszone tempo wzrostu produkcji polskiego przemysłu, co w ostateczności przełożyć się może na wyhamowanie w tym okresie dynamiki PKB poniżej 5,0 proc. r.d. Zdaniem Gniazdowskiego skala osłabienia polskiego przemysłu będzie jednak mniejsza niż w innych krajach UE, i to pomimo gorszych wyników badań koniunkturalnych. – Dużym wsparciem dla polskich firm jest stabilny popyt krajowy – wskazał ekspert. Dodał, że duże plany zakupowe w Polsce są lepiej oceniane na tle regionu czy części państw Europy Zachodniej. – Polski przemysł wciąż jest w dobrej formie, zwłaszcza jeśli porównać go do innych krajów. Coraz wyraźniej jednak cieniem kładą się na nim wydłużające się problemy z dostępnością surowców i materiałów oraz opóźnienia w dostawach – podsumowała Monika Kurtek.

REKLAMA



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

TO TAKŻE NIERUCHOMOŚCI INWESTYCYJNE

- ✓ atrakcyjne położenie w miastach i bezpośrednio lub w pobliżu węzłów komunikacyjnych
- ✓ wiele gruntów wchodzi w skład Specjalnych Stref Ekonomicznych
- ✓ uregulowany stan prawny działek
- ✓ jasne procedury nabywania działek w drodze przetargów nieograniczonych

ZASÓB WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA





foto: Wikipedia/d

POLITYKA \ Kiepski weekend Donalda Tuska podsumowaniem kiepskiego powrotu do polskiej polityki

Od wywiadu do mandatu

W ostatnich dniach coraz częściej dało się słyszeć ze strony chcących zachować anonimowość polityków Platformy Obywatelskiej, że choć niby Donald Tusk wrócił, to dziwnie go mało. Tusk bowiem od ogłoszenia swojego powrotu do polityki pojawia się, z reguły wygłaszając komunikat na konferencji lub publikując wpis na Twitterze, po czym nie ma go przez dłuższy czas. Przywoływany przez kolegów i stęsknione media wrócił jednak z przytupem, a raczej – z piskiem opon. To nie był najszcześniejszy weekend dla lidera Platformy, a zła passa zaczęła się od wywiadu dla Wirtualnej Polski.

Tusk, umawiając się na rozmowę z przedstawicielem tego silnie antypisowskiego medium, zapewne nie spodziewał się niczego złego, zapewne skłonność Wp.pl do powielania Łukaszenkowski-Putinowskich narracji uspiła jego czujność. Patrycjusz Wyżga nie wszedł oczywiście w konwencję zamiany w strzelankę wymiany pytań i odpowiedzi, jaką z powodzeniem od kilku miesięcy uprzykrza Tuskowi życie redaktor Miłosz Kłeczek z TVP Info. Okazało się jednak, że nawet zwykła rozmowa i neutralne, choć docieklive pytania całkowicie wystarczyły, by wykazać bezradność Tuska poza własnym bezkrytycznym wobec niego otoczeniem.

Refren recitalu uników

Pytania o szczepienia czy lockdown w chwili kolejnego wzrostu zachorowań są oczywiście trudne, do tego jednak, by stały się dziennikarskim linczem, potrzeba współdziałania, a raczej całkowitego nieprzygotowania rozmówcy. Wyżga, być może zupełnie niechcący, wykazał, że w kluczowych sprawach Tusk nie ma nic do powiedzenia, uparcie przekierowując uwagę na rząd. „Chętnie przekaże te pytania do rządu”, „To nie jest pytanie do opozycji” – to refren Tuszkowego recitalu. Dziennikarz tymczasem, co rzadkie,

zachował się jak dziennikarz właśnie i pozwolił sobie na podsumowanie tej postawy słowami: „Dlaczego wiecznie ucieka pan od odpowiedzialności za swoje decyzje i deklaracje?”, bronił też swojego prawa do stawiania całkiem zwyczajnych, a niespodziewanie niewygodnych pytań: „Ma pan ambicję wziąć stery tego kraju w swoje ręce, w związku z tym takie pytania mają prawo być kierowane”. Wyżga stał się więc niespodziewanie dla Tuska wice-Kłeczkiem i tak też został odebrany przez kibiców Donalda Tuska, którzy w rozmowie nie dostrzegli daleko idącej niechęci swego lidera do wskazywania konkretnych kierunków i planów działania, uznali ją natomiast za atak w stylu znienawidzonej przez nich Telewizji Polskiej. Sam Wyżga, wywodzący się z TVN24, uznany zaś został za „pisiora” zamęczającego swojego rozmówcę pytaniami z tezą.

Druga strona zareagowała natomiast powielaną przez wielu komentatorów opinią, że piątkowy wywiad oduczy Donalda Tuska rozmawiania z innymi mediami niż „Wyborcza”, „Newsweek” i TVN24 (pisał o tym np. wiceminister spraw wewnętrznych, dr Błażej Poboży). Tomasz Lis, niejako wywołany do tablicy, byłego premiera w obronę wziął bardzo szybko, pisząc: „Z pytań WP do Donalda Tuska wynika, że lider opozycji odpowiada za to, że władza w Warszawie jest ignorowana przez Zachód, a do tego powinien brać odpowiedzialność za rząd, wykonywać za niego pracę, a na końcu ponosić odpowiedzialność za nieudolność władzy. Dość pocieszne” (pisownia oryginalna).

Kwestia granicy – czyli sam pośród swoich

Wyżga pytał Tuska również o jego działania w sprawie kryzysu granicznego i ataku Białorusi na Polskę. „Od początku tego kryzysu w sposób dyskretny, czasami też publicznie, staram się raczej wesprzeć, niż prze-

szkadzać polskiemu rządowi, nawet jeżeli jestem bardzo krytyczny wobec niektórych jego działań” – opowiada skromnie lider Platformy. „To, co było dla mnie bardzo ważne, to uświadomienie wszystkim koleżankom i kolegom, którzy dzisiaj w Europie mają jakieś role i mają jakąś możliwość sprawczą, (...) uświadomić, że (...) niezależnie od tego, jak bardzo bywają krytyczni wobec tego, co dzieje się w Polsce, z wymiarem sprawiedliwości na przykład, (...) to żeby kwestię granicy traktować jako wspólną: europejską i natowską kwestię”.

Zostawmy na boku brak konkretów i fakt chętnego przypisywania sobie zasług za każdym razem, gdy pozytywne skutki zaczyna odnosić aktywność polskiej dyplomacji. To już nie kwestia jednej rozmowy, a zachowania PO jako partii politycznej od początku kryzysu. Partia Tuska konsekwentnie, wspólnie z Nową Lewicą i Polską 2050, odrzuca wszystkie działania rządu i inicjatywy ustawodawcze mające służyć opamiętaniu sytuacji. Kontrolowane przez Platformę samorządy cały czas podtrzymują jednowymiarowy obraz granicznego kryzysu, w którym znaczenie ma jedynie rozgrywany przez wschodnich watażków wymiar humanitarny. Wiele miast prowadzi z rozmachem kampanie reklamowe, w Warszawie ratusz puentuje to dodatkowym wykrzyknikiem, w dniu protestu środowisk lewicowych przeciw zamknięciu granicy podświetlając Pałac Kultury w kolorze zielonym oznaczającym solidarność z uchodźcami. Tu warto zauważyć, że pałac traktowany jest od dawna jako nośnik poglądów warszawskich władz, które zawłaszczają wspólną przestrzeń, ozdabiając ten nieusuwalny stalinowski monument według aktualnych potrzeb, czasem kolorami tęczy, czasem proaborcyjną błyskawicą.

W sprawie granicy Tusk próbuje trochę lepiej od kolegów czytać społeczne nastro-



Krzysztof
Karnkowski

„Sytuacja tym bardziej kłopotliwa, że choć nie brak – po wszystkich stronach sceny politycznej – zwolenników szybkiej jazdy, to od dawna toczy się na ten temat publiczna debata. Od polityka powinno wymagać się więcej. Że nie wymaga się, co widać w komentarzach zachwyconych Tuskiem sympatyków, to już zupełnie inna sprawa.”

je, lecz jest z tym zupełnie sam. Trzeba też pamiętać, że jeszcze niedawno on również deklarował, że nie będzie wspierać rządu w działaniach tak dwuznacznych jak walka z biednymi, szukającymi jedynie pomocy ludźmi. Według „Wprost” w PO są politycy niezadowoleni z linii partii w tej sprawie, jednak poza Bogusławem Sonikiem jak dotąd nikt nie zdecydował się, by tej odrębności swego stanowiska dać wyraz w publicznych wypowiedziach czy głosowaniach sejmowych.

Skutki pośpiechu

Nieudana rozmowa nie była końcem zmartwień, nie była też, jak się szybko oka-

zało, największym kłopotem. W sobotę Tusk stracił na trzy miesiące prawo jazdy, zatrzymany za znaczące przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym. Spieszący się polityk rozwinął prędkość, która ewentualnemu pieszemu nie daje żadnych szans. Już samo to powinno być kompromitujące dla każdego polityka, widać w tym bowiem bardzo dużą dawkę arogancji i poczucia wyższości wobec zwykłych obywateli, w tym przypadku – innych uczestników ruchu drogowego.

Sytuacja tym bardziej kłopotliwa, że choć nie brak – po wszystkich stronach sceny politycznej – zwolenników szybkiej jazdy, to od dawna toczy się na ten temat publiczna debata. Od polityka powinno wymagać się więcej. Że nie wymaga się, co widać w komentarzach zachwyconych Tuskiem sympatyków, to już zupełnie inna sprawa. „Každy łamie przepisy” – ucina sprawę opozycja, chwając dodatkowo lidera za to, że przyjął mandat.

Bardzo mocno Tuską krytykują natomiast w tej sprawie politycy Lewicy, czym oczywiście narażają się na kontratak sympatyków PO i kolejne oskarżenia o faktycznie wspieranie PiS. „Państwo z lewicy dziś w propagandowych chórkach z TVP. Nic nowego, nic dziwnego – atakuje niezadowolony Tomasz Lis. „Panie Redaktorze, gdyby Donald Tusk zjadł nogę niemowlaka i popił krwią z kota, toby Pan go bronił, że widocznie był głodny i spragniony” – odpisuje mu Anna Maria Żukowska, a pobieżna lektura Twittera pokazuje nam, że nie on jeden.

Sondaże, z różnych i zapewne również ukrytych przyczyn, nie są ostatnio łaskawe dla największych sił politycznych. Badania, które dają PiS niewiele ponad 30 proc. w tak trudnej sytuacji i w chwili patriotycznej mobilizacji społeczeństwa, są dla partii rządzącej niepokojące, nie dają też pewności utrzymania władzy. Inne badania dają PiS powyżej 40 proc. i te wydają mi się zgodne z moją intuicją i słuchem społecznym, nie chciałbym jednak paść ofiarą myślenia życzeniowego. Jednak Platforma wypada kiepsko we wszystkich badaniach, a szansę na przejęcie władzy ma wciąż jedynie w bardzo szerokiej koalicji.

Kolejny raz widzimy, jak bardzo nie udał się Tuskowi powrót. Nie było się do czego spieszyć, panie przewodniczący.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 59/19 z wniosku DEFENSA Szwed i Wspólnicy Spółka Jawna w Łodzi toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Jadwidze Zofii Brzezowskiej, córce Feliksa i Zofii, zmarłej 11 listopada 2011 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



Terry Deary

(ur. 1946) angielski pisarz, autor książek o tematyce historycznej dla dzieci i młodzieży, m.in. „Strrrasza historia”

\\ Są tacy, którzy potrafią wybaczyć wrogom – gdyż uważają, że oni też walczą o życie. Ale nawet oni nie wybaczą zdracom. Zdracy istnieli od wieków. Im właśnie często udawało się przeżyć. \\

PUBL...

15

FELIETON \ O wrogach wewnętrznych, czyli otwarcie działającej partii antypolskiej

Krew na białych rękawiczkach

Czasem odechciewa się obcowania z bliźnimi, którymi za grzechy nasze pokarał nas Pan Bóg, zasiedlając polską krainę nie tylko wielkimi świętymi i niestety milczącą większością porządných ludzi, ale i ponadnormatywną liczbą wszelakich łobuzów, zwyrodniałców i głupców. Publicystyka też jest formą obcowania, uprawiam ją w przekonaniu, że może wyrażam nie tylko własny pogląd, ale udaje mi się choć czasem być wyrazicielem opinii owej milczącej większości.



Jerzy Lubach

Wpisy pod internetowymi wersjami artykułów są dla autora nieocenionym źródłem wiedzy o odbiorze tekstu, zawartych w nim refleksji, diagnoz, wątpliwości. Nie to mnie martwi, że nie wszyscy się ze mną zgadzają, ani nawet to, że niekiedy nie potrafią czytać ze zrozumieniem. Prawdziwe udręki przeżywam wtedy, gdy widzę, że choć jakiś czas temu napisałem o czymś dość ostro, to chwilę później rzeczywistość polityczna Polski udowadnia mi, że moje oceny były i tak nadmiernie łagodne.

Miała być nasza ofensywa, jest ich

W pierwszym artykule po ostatnich wyborach sukces Konfederacji przypisałem przepływowi do niej części pisowskiego elektoratu rozczarowanego nieskutecznością w zwalczaniu zgnilizny systemu sądowego w Polsce i bezkarnością najgorszych łotrów, nawet postawionych już przed sądami przestępców z kręgów opozycji totalnej i Zjednoczonej Sodomy, zaraz uwalnianych od winy i kary przez mafię samookreślającą się jako wyższa kasta. Ostrzegałem, że jeśli natychmiast po zwycięskich mimo wszystko wyborach nie zacznie się potężna ofensywa na wszystkich zaniebanych frontach, zwłaszcza w sferze wymiaru sprawiedliwości i kultury, to następnych wyborów prawica już nie wygra, pozostawiając swoich konserwatywnych wyborców na pastwę lewacko-targowickiej bandy.

Tymczasem nastąpiła potężna ofensywa na wszystkich frontach, ale w wykonaniu opozycji, czyli w istocie eksponenta wszystkich opcji antypolskich – istna orgia bezczelnych wyroków śmiejących się ze swojej bezkarności łobuzów w sędziowskich togach, tradycyjnego już donoszenia na nasz kraj do mediów niemieckich i organizacji międzynarodowych zdominowanych przez lewactwo, pederastycznego najazdu na szkoły oraz bolszewickiej deklaracji rektorów zapowiadającej bezlitosne represje wobec krytykujących ideologię LGBT wykładowców akademickich. A ostatnio próba uniemożliwienia organizacji Marszu Niepodległości i poniżanie służb broniących naszych granic przed sterowanym przez wrogów zewnętrznych najaz-



Zdjęcie Donalda Tuska i Władimira Putina wykonane po katastrofie w Smoleńsku | fot. KPRM/d

dem barbarii, tak chętnie witanej przez wrogów wewnętrznych.

Nie wybaczymy braku zdecydowania

Powiedzmy sobie wreszcie otwarcie, używając słów „świętego” teź opozycji, które odnosił do narodu polskiego: to bydlę należy wreszcie poskromić! Nie podawać ręki sprzedawcykom, nie dawać dotacji na produkcję „artystyczne” łajdakom plującym na Polskę ze sceny, z ekranu i prywatnie, usuwać ze stanu sędziowskiego zdegenerowanych osobników przy użyciu wszelkich dostępnych sposobów, choćby kruczków prawnych, jeśli nie da się inaczej, na wzór Węgier przegnać z kraju sorosowską agenturę i wywalić z uczelni pseudonaukę genderru. Wszystko to należy czynić zdecydowanie, nigdy więcej nie cofając się ani o krok, jak zdarzało się to w poprzedniej kadencji. Po śmierci zaszczonego przez totalniackie korniki prof. Jana Szyski takim symbolicznym otwarciem frontu obrony narodu przed targowicznymi może być natychmiastowe rozpoczęcie ratowniczej wycinki w Puszczy Białowieskiej i demonstracyjne ignorowanie durnych zakazów i nakazów UE w tej kwestii.

Trzeba wreszcie powiedzieć im, obcym w naszym kraju: to jest wojna! Chcieliście, to ją macie. Ogłosiliście się jednak opozycją totalną naj-

wyrażniej w nawiązaniu do rozkazu Hitlera wydanego niemieckim generałom, by taką właśnie totalną wojnę prowadzić przeciw Polsce. I niech nie skomlą wszelcy symetryści, że nie uchodzi, że owszem, opozycja podła, ale i prawica nie bez grzechu. My, wyborcy na prawicę głosujący, odpuścimy jej różne grzeszki poza jednym – brakiem zdecydowania przy realizowaniu programu, na który głos oddało 8 mln Polaków! Z byłem nie ma się co cackać, białe rękawiczki przy uprzątnięciu wyprodukowanego przezeń gnoju są mało użyteczne.

Odwroćcie biegun strachu lemingów

Pora rzec i o lemingach. Te bezmyślne stworki mogą wyrządzić poważne szkody, występując w wielkich stadach, co zresztą dla nich charakterystyczne, podobnie jak nieumiejętność rozpoznania interesu własnego. Co skłania tłumy zaludniających dziś stolicę i inne wielkie miasta młodych słoików do głosowania na partię opozycyjną spod znaku liberalizmu, tolerancji i nowoczesności?

Partyjno-mafijne układy mają oczywisty interes – możliwość żerowania na słabościach Rzeczypospolitej, ale przecież nie dzielą się nawet ochłapami swojego łupu z tym lemingowym plebem, który na ich komendę wypelza na ulice, potępiając polskich „faszystów”, „homofobów” czy kogo

tam w danym momencie trzeba. Czyż to ze wstydu, bo skoro się przybyło z tej paskudnej wiochy do światłej i postępowej metropolii, to trzeba się zasłużyć tym światlejszym. Po co, skoro i tak nie zrobią żadnej kariery, bo totalniacy płacą tylko własnym zawodowym hejterom? Może, jak w przypadku ich równie bezideowych poprzedników wstępujących do polskiego „komsomołu”, ze strachu, że jeśli nie wyrażą należytego entuzjazmu, to ich szef z roboty wywali? Ale skoro tak, to z nimi też się nie ma co cackać, tylko zmienić biegun ich strachu – niech się lepiej boją nas, już nie milczącej, ale potępiącej głośno ich oportunistów większości.

Raz jeszcze powtórzę w nowej sytuacji starą prawdę księcia Adama Czartoryskiego: „W ciągu całego mego życia widziałem w naszym kraju tylko dwie partie. Partię polską i antypolską, ludzi godnych i ludzi bez sumienia, tych, którzy pragnęli ojczyzny wolnej i niepodległej, i tych, którzy woleli upadające obce panowanie”. Tych, co przez lata podporządkowywali Polskę Moskwie, potem Brukseli. Tych, co pluli na pamięć Żołnierzy Wyklętych, a dziś plują na mundur polskiego żołnierza broniącego naszej granicy. Tych, co nad zwłokami polskiego prezydenta w błocie ściskali się z jego prawdopodobnym zabójcą. W tytułowych białych rękawiczkach, dzięki sprytnemu używaniu których do niedawna udawało im się sporą część narodu omamić, choć już w 2013 r. Jarosław Marek Rymkiewicz właśnie w „Gazecie Polskiej” zdarł im je z rąk w wierszu zatytułowanym „Krew”:

Krew rozlepiona na afiszach
Krew na chodnikach i na ścianach
Krew – jak poranna wtedy cisza
Krew – czarne plamy na ekranach

Krew na kamiennych szarych płytach
Na białych rękawiczkach Tuska
Krew która o nic was nie pyta
Krew jak złamana w sadzie brzoźka

I jak na polach polne maki
I nad polami białe chmury
Jak narodowi dane znaki
Oni wznosili się do góry

Krew na fotelach tupolewa
Zmywana szlauchem o świtanie
Jeszcze wam ona pieśń zaśpiewa
To będzie pieśń o zmartwychwstaniu.

Czy dla zmartwychwstania naszego ducha znowu potrzeba krwi, tym razem obrońców polskich granic? Skoro w Polsce otwarcie działa partia antypolska, to trzeba ją unicestwić, jeśli naprawdę chcemy, żeby Polska była Polską. Inaczej oni nam zrobią taką nie-Polskę, że strach się bać!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 ZDROWIE

6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



OSCARY \ W Nowym Jorku i Los Angeles odbyły się pokazy filmu „Żeby nie było śladów” Jana P. Matuszyńskiego. To część kampanii oscarowej polskiego kandydata do nagrody Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej. Gala rozdania nagród 27 marca 2022 r.



KULTURA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 23 LISTOPADA 2021

17

Sylwia Krasnodębska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

OPERA \ Przed występem Jakuba Józefa Orlińskiego w MET

Szansa Polaka w Metropolitan Opera

Dziś Jakub Józef Orliński zadebiutuje w legendarnej Metropolitan Opera. Kontratenor wykona w Nowym Jorku partię Orfeusza w spektaklu „Eurydyka” Matthew Aucoina. Tymczasem 4 grudnia planowane są w Polsce kinowe transmisje live tego spektaklu. Występ to dobry prezent dla polskiego śpiewaka, który 8 grudnia kończy 21 lat.

Orliński wielokrotnie nagradzany

Jakub Józef Orliński jest absolwentem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. W 2012 r. zdobył I nagrodę w Międzynarodowym Konkursie im. Rudolfa Petraka w Żilinie i nagrodę specjalną w VI Europejskim Konkursie Śpiewu Operowego DEBIUT 2012 w Weikersheim. W 2015 r. zdobył I nagrodę Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Marceliny Sembrich-Kochańskiej w Nowym Jorku, rok później wygrał II nagrodę regulaminową w kategorii głosów męskich podczas IX Międzynarodowego Konkursu Wokalnego im. Stanisława Moniuszki. Również w 2016 r. został zwycięzcą Grand Finals w Metropolitan Opera National Council Auditions.

Polacy w Metropolitan Opera

Polacy, jak pokazuje historia, już wielokrotnie podbijali najsłynniejszą scenę operową świata w Nowym Jorku. Urodzona w 1887 r. Ganna Walska występowała w MET z samym Caruso. Słynna Marcelina Sembrich-Kochańska, urodzona w 1858 r., miała na koncie aż 483 przedstawienia na scenie Metropolitan Opera! Jan Reszke, urodzony w 1850 r., w 1891 r. zadebiutował jako Romeo w Metropolitan Opera podczas galowego wieczoru na otwarcie sezonu. Ze sceną współpracował 10 lat. Edward Reszke, urodzony w 1853 r., był ponad dekadę stałym solistą zespołu nowojorskiej Metropolitan Opera. Urodzony w 1860 r. Aleksander Bandrowski w 1902 r. wystąpił na scenie Metropolitan Opera w tytułowej roli opery „Manru” – jedynej opery Ignacego Paderewskiego, z Marceliną Sembrich-Kochańską w roli Ulany. Innym stałym solistą i pierwszym basem MET był Adam Didur, który urodził się w 1873 r. Wymieniając Polaków, któ-



Co ciekawe, Jakub Józef Orliński nie tylko śpiewa. Odnosił sukcesy jako tancerz breakdance'u. To z pewnością poszerza możliwości operowych reżyserów i choreografów
| fot. mat. pras./d

**\\ Polacy, jak pokazuje historia, już wielokrotnie podbijali słynną scenę operową świata w Nowym Jorku. Marcelina Sembrich-Kochańska, urodzona w 1858 r., miała na koncie aż 483 przedstawienia na scenie Metropolitan Opera! Teresa Wojtaszek-Kubiak w grudniu 1972 r. zadebiutowała w MET i była związana ze sceną prawie 15 lat. Urodzona w 1930 r. Teresa Żylis-Gara pierwszy raz zaśpiewała w MET w 1969 r. i występowała na tej scenie przez 16 sezonów! **

rzy występowali w Metropolitan Opera, nie można zapomnieć o urodzonym w 1902 r. Janie Kiepurze, który o występie na słynnej nowojorskiej scenie marzył kilkanaście lat. Wystąpił tam w roku 1939 i w następnym sezonie 1941/1942. Teresa Wojtaszek-Kubiak w grudniu 1972 r. zadebiutowała w MET i była związana ze sceną prawie 15 lat.

Urodzona w 1930 r. Teresa Żylis-Gara pierwszy raz zaśpiewała w MET w 1969 r. i występowała na tej scenie przez 16 sezonów! Wiesław Ochman na scenie Metropolitan Opera zadebiutował w 1975 r. Wielkimi artystkami, które zdobyły serca nowojorskiej publiczności w latach 80., były też Zdzisława Donat, Ewa Podles, Stefania Toczyska. Hanna

Lisowska na scenie Metropolitan Opera zadebiutowała w 1990 r.

Artyści w MET w XXI w.

W XXI w. artystą, który śpiewał w MET, był choćby Mariusz Kwiecień, który debiutował tam w 2003 r. partią malarza Marcela w operze „La Bohème” Pucciniego. Edytę Kulczak zobaczyliśmy w 2003 r. jako Florę w operze

„Traviata” Giuseppe Verdiego. W 2019 r. w MET debiutuje Tomasz Konieczny. Aleksandra Kurzak po raz pierwszy wystąpiła tam w 2004 r. Śpiewakiem, który regularnie występuje w Metropolitan Opera, jest Piotr Beczała. „Dostać się na deski MET to jedno z najtrudniejszych zadań w karierze” – mówi Jakub Józef Orliński. Trzymamy kciuki!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4 POLSKA

5 ZDROWIE

6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



„TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ” \ Ludzie i Transformery prowadzą wojnę. Optimus Prime zniknął. Klucz do uratowania przyszłości leży zakopany w przeszłości, w ukrytej historii Transformerów na Ziemi. Ocalenie świata spoczywa na barkach nietypowego sojuszu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (104) - serial 09:35 Komisarz Alex (158) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (230) - serial 11:25 Remiza (54) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce: Kraina Dalekiej Północy	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (175) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2516) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (228) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (52) - serial 15:10 Górcy ratownicy (106) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (157) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (229) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2516) - serial 20:10 Barwy szczęścia (5217) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1616) - serial 21:55 Miłość w czasach wojny (18) - serial 22:55 Zniewolona (9) - serial 23:55 Ludzkie historie: Niskorośli - film dok., Polska 2020 01:10 Konwój - thriller, Polska 2016. Dyrektor więzienia ściga doświadczanego strażnika do transportu groźnego więźnia.	06:00 Ukryta prawda (1088) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (1338) - serial 12:50 Tajemnice miłości (57) - serial 13:55 Ukryta prawda (1089) - serial 14:55 Ukryta prawda (886) - serial 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (58) - serial 18:00 Ukryta prawda (1339) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3328) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show 22:40 Kuba Wojewódzki - talk-show 23:40 Supervizjer 00:15 Nieobecni (6) - serial 01:15 Szadź 2 (6) - serial Drugi sezon serialu na podstawie powieści Igora Brejdyganta. Socjopata Piotr Wolnicki, oskarżony o morderstwa kobiet, staje przed sądem. Okazuje się jednak, że zebrane dowody są niewystarczające.	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (506) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (507) - serial 09:40 Sekrety rodziny (89) - serial 10:40 Dlaczego ja? (591) - serial 11:40 Gliniarze (112) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (898) - serial 14:40 Dlaczego ja? (657) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (633) - serial 17:00 Gliniarze (642) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 18:00 Pierwsza miłość (3308) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Transformers: Ostatni rycerz - film SF, Kanada/Chiny/USA 2017 23:20 Escape room - horror, USA 2019 01:45 Gloria - film sensacyjny, USA 1999	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:10 Zdrowy ruch 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:35 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:35 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:25 Zdrowy ruch 21:30 Tajniki umysłu 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Muzyczne chwile 09:00 Papież Polak do rodaków 09:45 Misyjna Eucharystia w Gahunga 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:05 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Bądź wierny, idź i pamiętaj 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Fryderyk Chopin i jego muzyka 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 17:45 Muzyczne chwile 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Powinowactwa duchowe 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (1096) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (525) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3889) - serial 18:20 Remiza (55) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (446) - serial 21:05 Anglia. Po brexicie - dok. 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:00 Magazyn śledczy Anity Gargas 00:35 Słodka Irma - komedia, USA 1963 03:05 Strażacy (11) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:
→ **Nowy Ład**
pobudzi innowacje
→ **Węgiel coraz bardziej**
poszukiwany
→ **Spółki Skarbu Państwa**
dają budżetowi stabilne
dochody

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Koszmaryn błąd Watykanu



W numerze 46/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Grochmalskiego „Putin, Watykan i zimna wojna z Zachodem”. Gdy 8 listopada tłum imigrantów uformowany przez białoruskie służby zaatakował polską granicę, próbując ją przerwać, i gdy w każdej chwili mogły paść śmiertelne strzały w kierunku polskich pograniczników i żołnierzy broniących naszych granic, na Kremlu pojawił się papieski wysłannik, abp Paul R. Gallagher. Moskwa upokorzyła miliony katolików na świecie. Arcybiskup Gallagher wygłaszał poglądy, które uwiarygadniały kremlowską operację wojny hybrydowej.



PEDRI ZWYCIĘZCĄ PLEBISYTU

PIŁKA NOŻNA \ Hiszpan Pedri z Barcelony zwyciężył w plebiscycie „Golden Boy” na najlepszego piłkarza do lat 21 grającego w Europie, organizowanym przez włoski magazyn „Tuttosport”. W mijającym roku piłkarz awansował do półfinału mistrzostw Europy z reprezentacją Hiszpanii i zdobył wicemistrzostwo olimpijskie w Tokio.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 23 LISTOPADA 2021

SPORT

19

KSIAŻKI \ Biografia jednego z najlepszych polskich piłkarzy – Władysława Żmudy

Małomówny rekordzista mundiali

Jeśli ktoś ma dość patrzenia na porażki reprezentacji Polski i jej klęski na wielkich imprezach, to może wspominać najlepsze, co nas w piłce nożnej spotykało. Jednym z symboli naszych sukcesów w latach 70. i 80. jest Władysław Żmuda, środkowy obrońca drużyn Kazimierza Górskiego z 1974 r. i Antoniego Piechniczka z 1982 r.

Artur Szczepanik

Dwukrotny medalista mistrzostw świata, który przez wiele lat był rekordzistą pod względem liczby meczów rozegranych na mundialach (aż 22) o swojej karierze opowiedział Dariuszowi Kurowskiemu. Biografia Żmudy „A ty będziesz piłkarzem” to jedna z najciekawszych pozycji na rynku sportowych książek.

Żmuda był małomówny i wycofany. Nie jest postacią medialną. Ci, którzy go znają lepiej, wiedzą jednak, że to bardzo dowcipny i sympatyczny człowiek. Jego małomówność doceniał inny mruk i jednocześnie największa gwiazda drużyny Górskiego – Kazimierz Deyna.

„Po historycznym sukcesie na Wembley trener Kazimierz Górski dokooptował do kadry dwóch piłkarzy z młodzieżówki, mnie i Andrzeja Drozdowskiego z ŁKS Łódź, na zaplanowany wcześniej mecz towarzyski z Irlandią w Dublinie. Gdy tam przyjechaliśmy, kierownik drużyny rozdzielał pokoje. Za dużo się nie odzywałem. Miałem się wymądrzać, skoro byłem najmłodszy? Większość już podobierała się po dwóch, a ja czekałem grzecznie na swoją kolej. Wreszcie kierownik podszedł i powiedział: – Będziesz

mieszkał z Deyną” – czytamy w książce Żmudy.

„Tylko Kazio został sam, więc przydzielił mnie do niego. Byłem i zaskoczony, i trochę stremowany. Nie mogłem uwierzyć – mnie, młodego, dał do pokoju z takim zawodnikiem?! Wtedy chciałem mu nawet mówić per pan, bo czułem do niego respekt. Po kolacji z pełnym szacunkiem wszedłem do pokoju. Na stole stała butelka whisky, a Kazio imprezował w towarzystwie dwóch pań. I poinstruował mnie: – Speak English, Władziu, przedstaw się ładnie. Podyskutowaliśmy z paniami do dwunastej czy pierwszej. Potem się zmyły, a my poszliśmy grzecznie spać. Czy do czegoś wcześniej doszło? Nie mam pojęcia. Jako młody zawodnik nie miałem odwagi zapytać. Przyznam, że byłem trochę zszokowany. Kiedy później lepiej poznałem Kazia, wiedziałem, że lubił damskie towarzystwo, zresztą z wzajemnością. Zawsze bez niepotrzebnego rozgłosu potrafił sobie je zorganizować” – opowiadał Żmuda Kurowskiemu.

Fragmenty o przyjaźni z Deyną to jeden z najlepszych momentów książki. „Kazik pierwszy nazwał mnie szwagrem. Ja też zacząłem tak do niego mówić, więc zostaliśmy szwagrami. Mówiono o nas, że idealnie się do-



Władysław Żmuda przez lata był podporą reprezentacji Polski
| fot. Anna Jach/Gazeta Polska

braliśmy, że prawie z sobą nie rozmawiamy, zamieniamy najwyżej dwa słowa, ale wystarczy, iż jeden mrugnie, a drugi wie, o co chodzi. To oczywiście przesada. Kiedy wchodziłem do drużyny, darzyłem Kazia ogromnym szacunkiem. Był dla mnie wielkim piłkarzem, więc na początku naszej znajomości nie miałem śmiałości za wiele się odzywać. Nie chciałem się wychylać, wychodzić przed szereg, tym bardziej że nigdy nie byłem gadułą” – wspomina Żmuda.

„Nie jest tajemnicą, że Deyna miał pewne słabości. Poza boiskiem nie był wzorem do naśladowania dla młodych piłkarzy. Wieczorem wypił drinka, trochę poartował, trochę

poflirtował. Miał powodzenie u kobiet i miał określony gust. Lubił damy o kobiecych kształtach, nawet bardzo kobiecych, z bujnymi lokami. Dla takich potrafił być szarmancki. Kiedy po meczu poszedł do baru i zobaczył barmankę w swoim typie, z bukietem róż czekał do piątej rano, aż skończy pracę. Nie odpuścił! Mówił: »Coś w sobie ma«. Jeśli pobudka była na przykład o ósmej, potrafił wrócić do pokoju dziesięć minut wcześniej. Spoglądał na mnie i mówił: »Szwagier, choć pięć minetek snu...«. (...) Lubił też hazard, niestety. Raz graliśmy z Legią, której trenerem był wtedy Andrzej Strejlau. Wygraliśmy 1:0. Kazia nie było w składzie. (...) Później dowiedziałem się, że

przepadł w nielegalnym kasynie, bo legalnych jeszcze wtedy nie było, gdzie wstęp mieli tylko wtajemniczeni. Ruletka kręciła się w którymś mieszkaniu, do tego pokerek, dlatego wsiadł tam na trzy dni. Dla ludzi z Legii jego słabości nie były tajemnicą” – czytamy o Deynie.

„Ostatni raz widziałem go w Danii, gdy pojechaliśmy tam na turniej oldbojów. Była druga czy trzecia w nocy, gdy Kazio zaproponował: »Chodź, szwagier, na kieliszek wódki«. Poszliśmy na dyskotekę, Kazio w... klapkach, ale wpuścili nas bez problemu. Pamiętam, że wódka była droga jak cholera. Któż mógł wtedy przypuszczać, że rozmawiamy ostatni raz? Nie mogłem wiedzieć, że to nasz wieczór pożegnalny. Kazio przyznał, że coraz bardziej tęskni za Polską. Zastanawiał się, czy nie wrócić na stałe. Został chwilę dłużej, miał lecieć do Stanów Zjednoczonych. Pamiętam jego wyraz twarzy, gdy odjeżdżał autokarem. Był na niej smutek połączony z tęsknotą. Takiego Kazia widziałem ostatni raz i tak go zapamiętam na zawsze. Miesiąc później zginął w wypadku samochodowym pod San Diego. Na pewno mi go brakuje. Moglibyśmy teraz wspominać na wesoło wspaniałe lata...” – to tylko fragment biografii, która zawiera więcej takich smaczków. O biografii Władysława Żmudy warto pamiętać, kupując prezenty pod choinkę. „Codzienna” poleca tę biografię wspaniałego i skromnego piłkarza.

Duda z kolegami na medal

SZACHY \ Reprezentacja Polski mężczyzn po wygranej w ostatnim dniu z Gruzją 3,5:0,5 wywalczyła brązowy medal 23. drużynowych mistrzostw Europy w szachach w słoweńskim Terme Catez. To pierwsze w historii miejsce na podium wywalczone przez Białą-Czerwoną w turnieju open.

W turnieju open zwyciężyła ekipa Ukrainy przed Francją, a w rywalizacji kobiet Rosja przed Gruzją i Azerbejdżanem. Polki po porażce w dziewiątej rundzie 1,5:2,5 z kroczącą od zwycięstwa do zwycięstwa Rosją zajęły ostatecznie siódmą lokatę.

Lider reprezentacji Polski Jan Krzysztof Duda (MKS MOS Wieliczka) zapowiadał przed mistrzostwami, że drużyna jedzie na Słowenię

po medal. Słowa te sprawdziły się dosłownie rzutem na taśmę, dzięki wyraźnemu, najwyższemu w imprezie, zwycięstwu nad Gruzją i korzystnemu układowi wyników w spotkaniach innych drużyn czołówki.

W meczu z Gruzynami na pierwszej szachownicy Duda (MKS MOS Wieliczka) wygrał z Baadurem Dżobawą, na drugiej Radosław Wojtaszek (KS Gwiazda Bydgoszcz) po-

konał Tornikego Sanikidzego, na trzeciej Kacper Piorun (KSZ Stilon Gorzów Wlkp.) zremisował z Luką Paichadzem, pozostając – tak jak Duda – bez porażki w turnieju. Przy czym wystąpił w każdym z dziewięciu spotkań.

Jako pierwszy z zespołu przekonujące zwycięstwo w niedzielę odniósł na czwartej szachownicy Wojciech Moranda (Wieża Pę-

gów) w pojedynku z Giga Ouparadzem. 33-letni debiutant w reprezentacji i wice mistrz kraju miał znakomity finisz. W ostatnich czterech rundach uzyskał 3,5 pkt z czterech partii.

Prowadzeni przez trenerów Bartosza Soćkę i Kamila Mitonia Polacy, rozstawieni z numerem czwartym, w dziewięciu rundach zgromadzili 13 pkt meczowych i wyprzedzili mającą taki

sam dorobek Hiszpanię dzięki lepszej punktacji pomocniczej.

Na poszczególnych szachownicach Polskę reprezentowali: Duda – 5,5 pkt z 8 partii (drugi wynik w turnieju za reprezentantem Francji Alirezą Firouzją – 8/9), Wojtaszek – 4,5 pkt z 8, Piorun – 5,5 pkt z 9, Moranda – 5 pkt z 7 (drugi za Węgrem Benjaminem Gledurą – 6,5/9) i 18-letni Paweł Teclaf (KKSz Ormuzd Kartuzy) – 2 pkt z 4.

To pierwszy medal wywalczony przez Polaków w drużynowych mistrzostwach Europy. Do tej pory najlepszymi wynikami były czwarte miejsca w 1973 i 2007 r.

.....
(asz, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



LEWANDOWSKI Z NAGRODĄ

PLEBISCYT \ Robert Lewandowski otrzymał tytuł Golden Player w plebiscycie włoskiego magazynu „Tuttosport” na najlepszego piłkarza w Europie. Napastnik reprezentacji Polski i Bayernu Monachium wygrał po raz drugi z rzędu. Wyboru dokonało grono ekspertów, m.in. Andrij Szewczenko, Lothar Matthaeus, Christo Stoiczkow, Emilio Butragueño, Pavel Nedvěd i Samuel Eto'o.

SKOKI NARCIARSKIE \ Klemens Murańka uwięziony w Niżnym Tagile

Koronawirus zatrzymał Polaka w Rosji

Drugi test Klemensa Murańki potwierdził zakażenie koronawirusem – poinformował na Twitterze Polski Związek Narciarski. To oznacza, że skoczek pozostanie na razie w Rosji i nie będzie podróżował z resztą kadry na zawody Pucharu Świata w Niżnym Tagile.

Artur Szczepanik

Powtórny test Klemensa Murańki, który był przebadany w trzech laboratoriach, dał wynik pozytywny na obecność wirusa COVID-19. Zawodnik zostanie dzisiaj przeniesiony do kliniki w Jekaterynburgu. Razem z Murańką w Rosji pozostanie trener Radek Židek – napisano na Twitterze PZN.

Poinformowano także, że Murańka będzie testowany każdego dnia i jeżeli dwa razy otrzyma negatywny wynik, to będzie mógł wrócić do Polski. Pierwszy pozytywny wynik testu Murańka miał w sobotę tuż przed pierwszym konkursem w sezonie 2021/2022. 27-latek i tak nie mógł w nim wystartować, bo nie przebrnął piątkowych kwalifikacji.

Inauguracyjnych zawodów Polacy nie będą dobrze wspominać także z powodów sportowych. Tak słabego weekendu w Pucharze Świata nie mieli od blisko sześciu lat. W niedzielę już po pierwszej serii odpadli Kamil Stoch i Dawid Kubacki. Najwyżej, na 16. miejscu, sklasyfikowano Piotra Żyłę. W sobotę Stoch był piąty.



Klemens Murańka do zdrowia dochodzi w klinice w Jekaterynburgu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

„Prócz Murańki polscy skoczkowie i członkowie sztabu nie są zakażeni koronawirusem” – poinformował na Twitterze Polski Związek Narciarski. Powtórne testy wykonano w niedzielę wieczorem po zawodach Pucharu Świata w Niżnym Tagile. PZN poinformował, że w poniedziałek pozostali

skoczkowie z kadry A oraz dwóch juniorów Jan Habdas i Arkadiusz Jójko wyruszą na zgrupowanie do Falun. Po treningach w Szwecji wyłoniony zostanie zastępca. Kolejne konkursy odbędą się 27–28 listopada w Ruce. Nie wiadomo jeszcze, kto zastąpi Murańkę w Finlandii. Tydzień później skoczkowie

przeniosą się do Polski, gdzie czekają ich konkursy w Wiśle.

Organizatorzy Pucharu Świata na skoczni w Malincie zapewniają, że wyprodukowali już tyle śniegu, że wystarczy go, aby rozegrać zawody w następny weekend. Zostaną one przeprowadzone w weekend 4 (kon-

kurs drużynowy) i 5 grudnia (indywidualny). Wcześniej, 3 grudnia, mają się odbyć oficjalny trening i kwalifikacje do zawodów indywidualnych.

– Dziś przed południem minął dokładnie miesiąc, odkąd rozpoczęliśmy prace przy produkcji śniegu. Teraz mamy 2300 m sześć. – zapewnił dyrektor wiślańskiej skoczni Andrzej Wąsowicz. Biorąc pod uwagę, że część może stopnieć, to i tak powinno wystarczyć do przeprowadzenia zawodów. Inna sprawa, że w Wiśle nie zaprzestano produkcji. Robi się zapas, aby po przeprowadzeniu PŚ można było organizować na obiekcie im. Adama Małysza zawody innej rangi czy też zgrupowania, treningi. Nie wiadomo bowiem, kiedy spadnie śnieg.

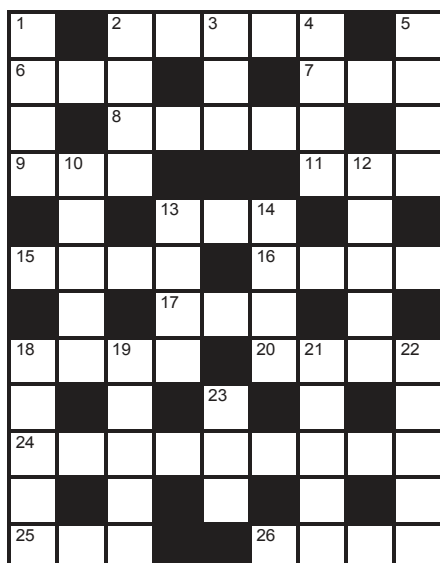
W tym sezonie zawody w Wiśle Malince nie otworzyły cyklu Pucharu Świata, jak np. w poprzednim. W listopadzie 2020 r. w konkursie drużynowym Polacy zajęli na wiślańskiej skoczni trzecie miejsce (zwyciężyli Austriacy). Najlepszy z Białego-Czerwonych Piotr Żyła był piąty w indywidualnym konkursie (triumfował Niemiec Markus Eisenbichler).

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) nadwodny owad
- 6) freudowska jaźń
- 7) żałobny materiał
- 8) karty do wróżenia
- 9) mała Aleksandra
- 11) niski głos żeński
- 13) żart, dowcip
- 15) odprężenie po bólu
- 16) miejsce zesłania Napoleona
- 17) trunek z jałowca
- 18) portowy ptak
- 20) 1000 kg
- 24) państwo z Dalmacją
- 25) krakowska uczelnia
- 26) kłujący chwast

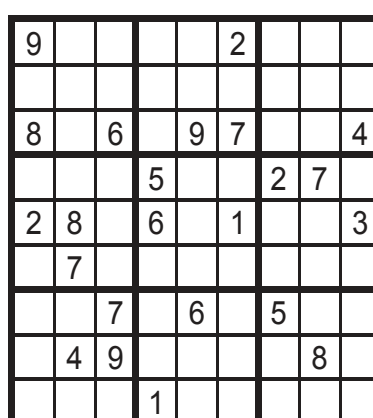
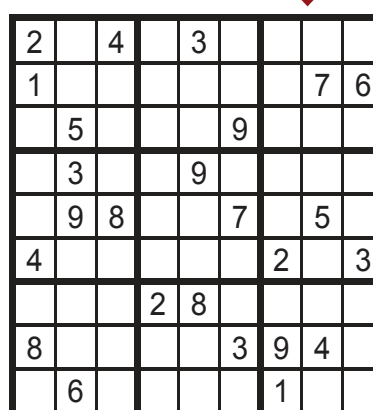
- 12) państwo z Bejrutem
- 13) atrybut Temidy
- 14) grosz z USA
- 18) tse-tse z Afryki
- 19) obywatel Italii
- 21) wysoki w bucie
- 22) filmowy zalotnik
- 23) żona Adama



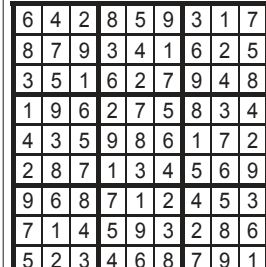
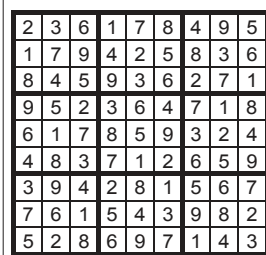
POZIOMO

- 1) duńskie klocki
- 2) dary na ołtarzu
- 3) bucha z pieca
- 4) sądowe dokumenty
- 5) Kain dla Abła
- 10) wśród ballad Mickiewicza

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
23/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

s.2

WROCŁAW PRACE REMONTOWE KORKUJĄ MIASTO



Miasto w ciągłym remoncie, kierowcy protestują

Tylko późnym wieczorem można w miarę płynnie przejechać przez miasto – remont na ul. Widok do ul. Kazimierza Wielkiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Liczba trwających i świeżo rozpoczętych remontów ulic przeraża zmotoryzowanych wrocławian, zwłaszcza przed świętami, kiedy ruch jeszcze bardziej jest wzmożony.

Janusz Wolniak

Obecnie we Wrocławiu trwa kilkanaście remontów drogowych. Ich koszt wynosi około miliarda złotych. Rozpoczęto właśnie wymianę nawierzchni na pl. Społecznym, jednym z najbardziej ruchliwych miejsc. Na szczęście prace rozłożono tu na etapy.

Trwa rewitalizacja mostu Zwierzynieckiego. Do tej pory nie było utrudnień dla kierowców, ale lada dzień wykonawca zajmie ponad metr jezdni po stronie zajętego chodnika, bo tam znajdują się kotwienia kapy chodnikowej, która jest poddawana renowacji wraz ze znajdującymi się w części chodnikowej sieciami podziemnymi. Prace potrwają do lata przyszłego roku.

Na skrzyżowaniu Pięknej i Nyskiej od maja powstaje m.in. nowe rondo. Od października skrzyżowanie jest wyłączone z ruchu. Miasto zapowiada zakończenie wszystkich robót w ciągu ulicy Pięknej jesz-

❧ Niedawno Pod Pręgierzem w Rynku odbyła się manifestacja kierowców. Wydarzenie zorganizowane przez Stowarzyszenie Otwarty Wrocław postawiło sobie za cel zatrzymanie działań utrudniających kierowcom samochodów osobowych poruszanie się po Wrocławiu. A prezydentowi Jackowi Sutrykowi przyznano nagrodę Złotego Korka ❧

cze w tym roku, ale finisz prac na samym rondzie nastąpi już w 2022 r.

Dodajmy też budowę nowej linii tramwajowej na Popowice, gdzie trwa drugi etap prac. Bardzo uciążliwy jest przejazd remontowanymi przeprawami mostowymi. Mosty Pomor-

skie (Północny, Środkowy i Południowy) są w kompleksowym remoncie od marca 2020 r. Inwestycja jest warta 70 mln zł. Roboty prowadzone są niemal równolegle na wszystkich trzech przeprawach, które docelowo mają nie tylko lepiej wyglądać, ale też być bardziej komfortowe komunikacyjnie. Wszystkie prace mają się zakończyć w pierwszym kwartale 2023 r.

To tylko kilka wybranych przykładów. Radny PiS Michał Kurczewski uważa, że wiele remontów ze względu na tworzone później ścieżki rowerowe i buspasy sprawia, że jeszcze bardziej pogarsza się sytuacja komunikacyjna w mieście.

Niedawno też Pod Pręgierzem w Rynku odbyła się manifestacja kierowców. Wydarzenie zorganizowane przez Stowarzyszenie Otwarty Wrocław postawiło sobie za cel zatrzymanie działań utrudniających poruszanie się kierowcom samochodów osobowych po Wrocławiu, a prezydentowi Jackowi Sutrykowi przyznano nagrodę Złotego Korka.

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Tysiące wrocławian gościło na Rynku

Wiele jarmarków w Europie, w tym jeden z najstarszych w Monachium, zostało w tym roku odwołanych. W zeszłym roku również we Wrocławiu to wydarzenie się nie odbyło ze względu na sytuację covidową. W tym roku Jarmark Bożonarodzeniowy we Wrocławiu funkcjonować będzie wyłącznie w formie handlowej. Ze względu na konieczność zachowania zasad bezpieczeństwa nie będą odbywać się koncerty i występy na scenie, nie będą również organizowane parady świąteczne i warsztaty dla dzieci – informują organizatorzy.

Otwarty 19 listopada Jarmark Bożonarodzeniowy potrwa do 31 grudnia i odbędzie się na obszarze wrocław-

skiego Rynku, placu Solnego, ulicy Świdnickiej i Oławskiej. Podczas pierwszego weekendu na jarmark przyszło tysiące wrocławian. Jarmark będzie czynny codziennie od godz. 10 do 21 z wyjątkiem 24 grudnia 2021 r. (Wigilia), 25 grudnia 2021 r. (pierwszy dzień świąt), 26 grudnia 2021 r. (drugi dzień świąt), 31 grudnia 2021 r. (sylwester). W domkach przemysłowych sprzedaż będzie się odbywała do godz. 17, a na wybranych stoiskach do godz. 3.00 (1 stycznia 2022 r.). Rozświetlenie wrocławskiej choinki zaplanowano na 3 grudnia 2021 (piątek) na godz. 17.

(jw)





RATOWNICTWO MEDYCZNE

KŁODZKO \ W Starostwie Powiatowym odbyła się konferencja poświęcona współpracy ratowników medycznych na pograniczu polsko-czeskim. Udział wzięli: parlamentarzyści, samorządowcy, dyrektorzy oddziałów pogotowia ratunkowego woj. dolnośląskiego i Czech oraz przedstawiciele NOVUM. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in.: wicemarszałek Marcin Krzyżanowski i senator Krzysztof Mróz.

fol. mat. pras./d

ZDROWIE

Cytobus pomoże wykryć nowotwór

Rusza program wczesnego wykrywania raka szyjki macicy, realizowany przez Dolnośląskie Centrum Onkologii. Na cały projekt Samorząd Województwa Dolnośląskiego przeznaczył milion złotych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Janusz Wolniak

Dziś możemy poinformować o realizacji pierwszej części działań, czyli doposażenia gabinetów ginekologicznych w specjalistyczne sprzęty. Kolposkopy to urządzenia, które umożliwią pogłębianą diagnostykę raka szyjki macicy. W ramach współpracy trafią one nie tylko do DCO, lecz także do innych części regionu – do Jeleniej Góry, Oleśnicy i Wałbrzycha. Kluczowym punktem tego programu będzie cytobus, który zapewni dostęp do badań w kierunku wykrywania raka szyjki macicy na terenie ca-

łego województwa. Naszym celem jest dotarcie do mieszkanki mniejszych miejscowości – mówi wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Cytobus, mobilny gabinet ginekologiczny wyposażony w nowoczesny sprzęt, będzie gotowy w grudniu bieżącego roku. Kobiety będą mogły wykonać tu badanie cytologiczne w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy – bez skierowania i bez kolejki. Program skierowany jest do wszystkich pań dbających o swoje zdrowie.

Cytobus to tylko część szerszego programu wczesnego wykrywania i leczenia raka szyjki maci-

cy. Jego koordynatorem jest Dolnośląskie Centrum Onkologii we Wrocławiu – w sieci są także trzy inne dolnośląskie ośrodki, które mają poradnie i oddziały ginekologiczne: Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, Powiatowy Zespół Szpitali w Oleśnicy i Specjalistyczny Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. E. Biernackiego w Wałbrzychu.

– Zgłaszalność na cytologię scryningową jest wciąż niska, a jest to podstawowe badanie, które pozwala wykryć zmiany prowadzące do raka szyjki macicy – podkreśla. – Chcemy dotrzeć do jak największej grupy kobiet, które m.in. z powodu pandemii

COVID-19 mogą mieć utrudniony dostęp do tych badań. Cytobus wyjedzie więc na drogi Dolnego Śląska z wykwalifikowanymi położnymi na pokładzie, aby pobrać cytologię u wszystkich chętnych pań – wyjaśnia dr Marcin Jędryka, ginekolog onkolog z Oddziału Ginekologii Onkologicznej w DCO.

Badania cytologiczne w cytobusie i ich ocena to pierwszy etap diagnostyki. Jeśli kobieta otrzyma nieprawidłowy wynik cytologii, będzie kierowana na dalsze badania diagnostyczne. Kolejnym etapem jest wystandaryzowana kolposkopia (diagnostyka pogłębiona weryfikująca wynik cytolo-



Urządzenia, które znajdują się w cytobusie | fot. UMD

gii) w czterech współpracujących ośrodkach na Dolnym Śląsku.

W ramach programu DCO zakupiło cztery kolposkopy optyczne (z możliwością rejestracji obrazów), które są kluczowym sprzętem do pogłębionej diagnostyki raka szyjki macicy oraz zestawy nowoczesnych

OGRÓD ZOOLOGICZNY



Urodziny rzadkiego zwierzęcia

Sajmiri wiewiórcza, małpa występująca m.in. w dorzeczu Amazonki, urodziła się we wrocławskim ogrodzie zoologicznym. Od 2011 r. na świat przyszło tu w sumie 36 osobników tego gatunku. Populacja tych małp drastycznie spada. Na wolności są one masowo odławiane na potrzeby badań naukowych i handlu. We wrocławskim ogrodzie zoologicznym prowadzona jest hodowla zachowawcza sajmiri wiewiórczych. Od 2011 r. urodziło się tu 36 małp tego gatunku. Ostatnia na początku listopada. – Sajmiri wiewiórcza uważana była za gatunek mode-

lowy do badań, dlatego była odławiana w setkach tysięcy, jak nie milionach osobników do przeróżnych badań biomedycznych i kosmetycznych. Większość tych małp żyła krótko, bo badania były agresywne, np. zakażanie różnymi szczepami bakterii czy wirusów. Teraz zmniejszono eksploatację zwierząt w testach, ale słychać głosy, że przyszłość to biogenetyka oparta na eksperymentach na naszych kuzynach – małpach. Mam nadzieję, że tak się nie stanie – podkreślił prezes wrocławskiego zoo Radosław Ratajszczak.

(jw. PAP)

WIELKA WYPRAWA ROWEROWA

Coś więcej niż wyzwanie

Ekstremalne pielgrzymowanie od kilku lat przeżywa swój rozkwit. Dwóch Dolnoślązaków pojechało samotnie na rowerze do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Dlaczego zdecydowali się przebyć w ten sposób prawie 4 tys. km?

Łukasz Rataj wyruszył sam sprzed swojego kościoła parafialnego pw. św. Augustyna we Wrocławiu. Codziennie przez około dziewięć godzin pokonywał między 150 a 200 km. Cały swój bagaż miał przytwierdzony do roweru. – Kilka lat temu zafascynowałem się dłuższymi wyprawami, ale jednocześnie szukałem nie tylko przygody, lecz też umocnienia duchowego. Przyszło mi do głowy Santiago de Compostela. Zapaliłem się, czytałem artykuły, że młodzi mężczyźni w dawnych czasach wyruszali do grobu św. Jakuba Apostoła od drzwi domu albo swojego kościoła. Zapragnąłem tego samego – stwierdza 27-latek.

Mimo że nie miał zbyt wielu funduszy, udało mu się skompletować sprzęt. Rower skręcił bardzo umiejętnie z części używanych. Jednośląd choć nie najnowszy, okazał się niezawodny. Jego podróż trwała od 15 lipca do 17 sierpnia. W tym



Tomasz Babij z niewielkiego Wąsoszka przejechał Niemcy, Francję, Hiszpanię i dotarł do grobu św. Jakuba | fot. Archiwum prywatne/d

ŚLĄSK BEZ BARIER

URZĄD MARSZAŁKOWSKI \ Z udziałem wicemarszałka Marcina Krzyżanowskiego podsumowano pilotaż oraz zapewniono kontynuację opieki wytchnieniowej dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. W spotkaniu uczestniczyła delegacja samorządu woj. dolnośląskiego.

fot. mat. pras./d



KURS SAMOOBRONY DLA SENIORÓW

POLICJA \ W ramach programu profilaktycznego „Prewencja na start – kręci mnie bezpieczeństwo z oławską policją” funkcjonariusze z Oławy przeprowadzili kurs samoobrony dla seniorów. Celem zajęć jest zwiększenie poczucia bezpieczeństwa u osób starszych.

fot. mat. pras./d

O TYM I OWYM

MUZEUM NARODOWE

Meble w dawnych domach



fot. mat. pras./d

Do 30 stycznia można oglądać niewielką, ale wyjątkowo kunsztownie przygotowaną wystawę mebli, które od XV do XIX w. służyły kobietom. – Jubilerska robota stolarska – tak o zgromadzonych na ekspozycji eksponatach mówi kuratorka Małgorzata Korzeń-Kraśna i podkreśla, że przybory do szycia, przenośne pulpity do pisania czy kasety sporo mówią o roli kobiet w minionych stuleciach.

W Muzeum Narodowym obejrzymy drobne przedmioty, sprzęty wykonane pięknymi technikami, zdobione, które służyły kobietom. Znajdziemy tu m.in. włoską szkatułę ślubną z drewna cedrowego z XV w., także włoskie XVI-wieczne skrzynki (na biżuterię), XVII-wieczne pułtynki (czyli przenośne pulpity do pisania), XVIII-wieczne kasetki-sekretarzyki, czy wreszcie XIX-wieczne przybory do szycia.

– Meble wykorzystywane przez kobiety powstawały już od anty-

ku, ale dopiero w XVIII w. pojawiło się dużo większych sprzętów – stolików, sekretarzyków, stolików do robótek ręcznych, przechowywania rękawiczek, koronek etc. – wymienia kuratorka. Cezura XVIII w. nie była przypadkowa. Za sprawą powstawania buduarów kobiety po raz pierwszy doczekały się własnego, intymnego wnętrza, w którym mogły spędzać czas. – To była przestrzeń prywatna dla kobiet i w zależności od potrzeb była odpowiednio użytkowana – opowiada Małgorzata Korzeń-Kraśna. – Celem głównym pokoi były miejsca pracy kobiet, bo tu uprawiały swoje hobby, zaczęły masowo pisać pamiętniki, zajęły się powieściopisarstwem, malowały, miały duże osiągnięcia – dodaje, podkreślając, że utrwalony m.in. w filmach wizerunek buduaru jako miejsca potajemnych schadzek to tylko część historii.

JELENIOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY

Konkurs na bożonarodzeniową szopkę



fot. mat. pras./d

Jeleniogórskie Centrum Kultury zaprasza klasy szkół podstawowych do udziału w konkursie na najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową. Zgłoszenia uczestnictwa tylko do 30 listopada, a gotowe szopki organizatorzy przyjmują do 14 grudnia. Nagroda główna dla dwóch klas to wycieczka szkolna do Czech. Będą też nagrody pocieszenia, które autorzy otrzymają podczas Jeleniogórskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego.

Szopka Bożonarodzeniowa może być wykonana według wszelkich możliwości twórczych. Powołane przez Organizatora profesjonalne jury oceniać będzie m.in.: pomysłowość, estetykę pracy oraz trwałość konstrukcji, walory plastyczne (kompozycja, kolorystyka), oryginalne ujęcie tematu, nawiązanie do tradycji, ogólne wrażenie artystyczne, dobór i nowatorskie wykorzystanie materiałów oraz wkład pracy.

narzędzi do pobierania materiału tkankowego do badań histopatologicznych. Sprzęt nowej generacji trafi także do ośrodków współpracujących z DCO w ramach sieci (Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, Powiatowy Zespół Szpitali w Oleśnicy i Specjali-

styczny Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. E. Biernackiego w Wałbrzychu).

Według statystyk podanych przez NFZ tylko około 20 proc. kobiet zgłasza się na przesiewowe badania cytologiczne, które pozwalają szybko wykryć zmiany prowadzące do

raka szyjki macicy. W 2018 r. na nowotwór złośliwy szyjki macicy zachorowało 177 kobiet w województwie dolnośląskim, w Polsce – 2360. Z tej liczby na Dolnym Śląsku zmarły 143 osoby, w Polsce – 1593.

.....
(Mat. pras. UMD)

czasie rowerzysta praktycznie nie spotykał się z ludźmi. To wymagało nie tylko siły fizycznej, lecz i psychicznej stabilności. – Fizycznie przeszedłem tę wyprawę znakomicie, mimo że prognozy pogody się nie sprawdziły. Łącznie padało przez 12 dni, w tym 5 dni z rzędu – opowiada wrocławianin. Co niesamowite, przez całą trasę ani razu nie złapał gumy!

Łukasz nie ukrywa, że najmocniej odczuł samotność. W dodatku trwa pandemia, więc trudniej na takiej trasie o pomoc. Ale to duchowa stro-na podróży była najważniejsza. – Zadawałem Bogu wiele pytań, snułem przemyślenia, dochodziłem do różnych wniosków. Kiedy jedziesz w ciszy codziennie przez kilka godzin i chcesz przeżyć ten czas głębiej, jesteś skazany niejako na Pana Boga. To było mi bardzo potrzebne – stwierdza. Jego zdaniem w odosobnieniu pojawiają się refleksje, do których nie dojdzie się w zabieganej codzienności. O swojej podróży powiedział niewielu – nie chciał tym epatować, relacjonować w mediach społecznościowych. To był czas tylko dla niego.

Podobnie do sprawy podszedł Tomasz Babij z Wąsosz (powiat górski). Wyruszył spod swojego domu 1 września i po

22 dniach zameldował się pod katedrą św. Jakuba w Santiago. Do wyprawy przygotowywał się około dwóch miesięcy, ale w pewnym momencie wszystko sprzysięgło się przeciwko niemu. Wyjechał przeziębiony, z jedną zepsutą przerzutką, pierwsze dni pedałował tylko pod wiatr, a po 50 km urwała mu się sakwa przy rowerze. Dziesięciokrotnie przebiegała mu się opona. W dodatku spał pod gołym niebem z powodu pandemii i w zaplątanym hamaku, co przekładało się na jakość snu. Ale 23-latek ani myślał rezygnować. Był niezwykle zdeterminowany, ponieważ o takiej przygodzie marzył od kilku lat, kiedy jako 14-latek spotkał księdza, który też rowerem dotarł do Santiago.

– Przyznaję, że jestem typem samotnika, a więc samotne podróżeowanie sprawiało mi dużo przyjemności. Cieszyłem się, że wyrwałem się z codziennego pędu i w końcu nie musiałem się spieszyć. Wyprawę traktowałem jak pielgrzymkę, która ma mnie umocnić duchowo – przyznaje student logistyki. W trasie modlił się, zwiedzał też kościoły. Domy pielgrzymy okazały się zamknięte, dlatego spał głównie na wolnym powietrzu: pod mostami, na przy-

stankach autobusowych czy raz w przedsionku kościoła.

To była dla mnie przygoda. Jeszcze po drodze musiałem kupić nowy telefon, bo stary się rozwalił – opowiada Tomasz Babij. Po tym spektakularnym przejeździe przyjechał spokojniejszy i szczęśliwszy. Ma więcej cierpliwości do życia i nie wyprowadzają go z równowagi błahе sprawy. Jak to określa, nabył tam spokój duszy. Pamięta, kiedy ostatniego dnia czuł się jak natchniony. Nie zrobił żadnego postoju na ostatniej prostej do katedry św. Jakuba. Gdy ją zobaczył ze wzgórze na horyzoncie, rozplakał się ze wzruszenia. Podobnie, gdy później stanął nad oceanem. – Ja, taki zwykły chłopak z gospodarstwa w Wąsoszu, dotarłem sam rowerem w takie miejsca – dodaje.

Tomasz nie chce poprzestać na tej wyprawie. Planuje kolejną o podobnym, a może i większym rozmachu. – Te przeżycia są nie do opisanie. Brakuje mi znajomej osoby, która doświadczyłaby tego samego, żeby mnie do końca zrozumieć. Nie tylko w charakterze podróży, ale i charakterze wspomnień pozostają więc w jakiś sposób samotny – podsumowuje.

.....
Nikodem Prokocimski



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

LUBINIANKA W FORMIE

ŁYŻWIARSTWO \ Panczenistka Cuprum Lubin Kaja Ziomek była trzecia w rywalizacji na 500 m podczas zawodów w Norwegii. Także trzeci w męskiej rywalizacji był Marek Kania. Polacy pobili swoje rekordy życiowe. W drużynowych zmaganiach Ziomek i inne lubinianki Andżelika Wójcik i Natalia Czerwonka zajęły pierwsze miejsce.

fot. Pzls.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie wracają ze Szczecina bez punktów | fot. Pogonszczecin.pl/d

Wrocławianie przegrali w Szczecinie

Od pięciu lat Śląsk Wrocław nie jest w stanie pokonać Pogoni Szczecin w spotkaniu wyjazdowym. Podobnie było w spotkaniu 15. kolejki ekstraklasy. Wrocławianie przegrali 1:2.

Bartłomiej Górski

Dwa tygodnie przerwy w ligowych rozgrywkach przyniosły pięć zmian w wyjściowym składzie Śląska. Trener Magiera zdecydował się posłać do boju od pierwszej minuty m.in. Putnockiego, Bejgera, Schwarza, Stigleca i Sobotę. Wrocławianie po dwóch stratach punktów koniecznie chcieli dopisać na swoje konto komplet oczek. O tym, że wyzwanie nie będzie należeć do łatwych, wiadomo było już przed meczem – gospodarze bardzo dobrze radzą sobie w tym sezonie, zajmując trzecie miejsce w ligowej tabeli.

Początek spotkania również zwiastował bardzo wymagające popołudnie dla drużyny z Wrocławia. Pogoń napierała i znacznie częściej przedostawała się z piłką w pole karne rywala. Putnocky nie był jednak zmuszany do spektakularnych interwencji, pewnie bronił strzały Kozłowskiego czy Kurzawy. Wrocławianie zorganizowali bardzo groźny wypad pod bramkę Stipicy w 21. min gry. Po zgraniu Makowskiego w polu karnym znalazł się Schwarz i kropnął z całych sił, a piłka trafiła w poprzeczkę! Na najlepszą akcję Wojskowych odpowiedzieli Portowcy – znów z dobrej strony pokazał się Kozłow-

ski, który dobrym dryblingiem stworzył sobie okazję do oddania strzału. Jego uderzenie świetnie obronił jednak Putnocky.

Druga odsłona meczu również zaczęła się od ataków gospodarzy. Dobrą szansę miał Zahović, jednak napastnik Pogoni w dogodnej sytuacji uderzył obok bramki. Bardziej precyzyjny był już kilka minut później, kiedy wpadł w pole karne z lewej strony i technicznym strzałem otworzył wynik meczu. Odpowiedź WKS była jednak błyskawiczna. Kapitalnie piłkę rozegrali Stiglec z Makowskim, Chorwat popisał się doskonałym dośrodkowaniem, a Polak dokładnym uderzeniem głową. Było to pierwsze trafienie Makowskiego w zielono-biało-czerwonych barwach.

Gol wyrównujący był bardzo dobrą wiadomością, ale dość szybko pojawiły się znacznie gorsze. Najpierw czwartą w sezonie żółtą kartką napomniany został Exposito, co oznacza dla najlepszego strzelca PKO Ekstraklasy mecz przymusowej pauzy, a kilka minut później Pogoń odzyskała prowadzenie. A dokonała tego za sprawą dwóch doświadczonych rezerwowym – Grosicki dośrodkował nad głową Kucharczyka, a ten z najbliższej odległości wpakował piłkę do siatki.

SIATKÓWKA

Pewna wygrana wrocławianek

W meczu 9. kolejki Tauron Ligi #Volley Wrocław odniósł czwarte zwycięstwo w sezonie. Tym razem pokonał Joker Piła 3:0.

Mecz za wyjątkiem inauguracyjnej partii był jednostronnym widowiskiem. W pierwszym secie przez długi czas warunki gry dyktowały siatkarki ze Świecia. Przyjezdne wykorzystywały bezlitośnie każde potknięcie rywalk i prowadziły 7:4 czy 12:7. Wrocławianki, gdy uporządkowały grę, ograniczyły błędy, zaczęły niwelować straty. Po bloku Anny Kaczmar na tablicy wyników pojawił się remis 21:21, a za chwilę po kontrataku Natalii Murek miejscowe wyszły na prowadzenie 23:22 i nie oddały go już do końca.

Kolejne dwa sety to już dominacja miejscowych. Rywalki miały problemy z przyjęciem, ale mimo to dzielnie walczyły do stanu 8:8. Później ekipa z Dolnego Śląska włączyła piąty bieg i przewaga zaczęła rosnąć w błyskawicznym tempie. Z kole trzeciego seta wrocławianki zaczęły od prowadzenia 8:2 i spokojnie już kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku. Zespół ze Świecia nie miał już żadnych argumentów, żeby odwrócić losy meczu.

Na MVP spotkania wybrano środkową wrocławiankę Izabelą Bałucką.

(bg)

KOSZYKÓWKA

Legenda wraca do Śląska

Rozgrywający Robert Skibniewski, który jako zawodnik Trójcolorowych rozegrał 11 sezonów, po dwóch latach wraca do drużyny WKS w nowej roli. Popularny „Skiba” do końca sezonu będzie pełnił rolę asystenta trenera Urlepa.

Robert Skibniewskiego śmiało można zaliczyć do grona prawdziwych legend koszykarskiego Śląska Wrocław. W barwach Trójcolorowych rozegrał w sumie 11 sezonów, zdobył trzy medale mistrzostw Polski (złoty – 2002, srebrny – 2004, brązowy – 2003 r.), trzy Puchary Polski oraz kilka medali w rozgrywkach młodzieżowych. Był także wicemistrzem Polski z PGE Turowem Zgorzelec (2008 r.) oraz zdobył Puchar Polski z Polpharmą Starogard Gdański (2009 r.). Trzykrotnie wystąpił w Meczach Gwiazd PLK i wiele lat grał w reprezentacji Polski, z którą czterokrotnie wziął udział w Mistrzostwach Europy. Z sukcesami występował również na parkietach Czech i Słowacji.

Swoją trenerską karierę „Skiba” także zaczynał w Śląsku, gdzie w sezonie 2018/2019 łączył występy na parkietach 1. Ligi z rolą asystenta trenera Radosława Hyżego. Następnie jako pierwszy szkoleniowiec prowadził Polpharmę Starogard Gdański i czeski BK Olomuniec. Teraz Robert będzie pomagał trenerowi Urlepowi, pod wodzą którego stawiał pierwsze kroki w zawodowym баскетболе.

(bg)

Wtorek
23/11/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA ROZSZERZANIE SPP

Sprzeciw parkingowy

Zamiast podziemnych parkingów warszawiacy mają coraz więcej parkomatów | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Coraz więcej mieszkańców stolicy nie chce kolejnych rozszerzeń strefy płatnego parkowania. Obecnie trwają konsultacje społeczne w sprawie Saskiej Kępy. Tamtejszy samorząd wyraził swój sprzeciw wobec rozszerzenia SPP. Twierdzi, że po wprowadzeniu strefy na Saskiej Kępie zniknie 40 proc. miejsc postojowych. ZDM prze jednak do realizacji „nowej polityki parkingowej” Rafała Trzaskowskiego.

Jarosław Molga

Konsultacje na Saskiej Kępie w sprawie wyznaczenia tam strefy płatnego parkowania właśnie trwają. W listopadzie zaplanowano konsultacje online na kanale YouTube, a na początku grudnia ZDM zaplanował spotkania z mieszkańcami. Odbędą się one od 6 do 14 grudnia. 3 i 8 grudnia w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Nobla 18 będą miały miejsce dyżury konsultacyjne.

Już teraz jednak samorząd Saskiej Kępy sprzeciwia się wyznaczeniu strefy płatnego parkowania. Jak mówi przewodniczący Samorządu Mieszkańców Saskiej Kępy Grzegorz Jaworski, są tu wąskie ulice i w momencie wyznaczania miejsc parkingowych przez ZDM Saska Kępa straci około 40 proc. obecnie istniejących legalnych

miejsc postojowych. Jaworski mówi także, że w 2017 r. Samorząd Mieszkańców Saskiej Kępy zaproponował Zarządowi Dróg Miejskich, aby rozszerzyć zakres działania identyfikatorów SK wydawanych mieszkańcom. Do tej pory dzięki nim mogli wjeżdżać i parkować w strefie wyłączonojnej na czas dużych imprez. – Wpadliśmy na pomysł, żeby te identyfikatory uprawniały do parkowania w strefie Saskiej Kępy w godz. 7–10 rano – mówi Jaworski. – W ten sposób uniknęlibyśmy ludzi, którzy traktują ten teren jako parking Parkuj i Jedź, a jednocześnie nie mielibyśmy tego problemu, który niesie ze sobą wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Odbyło się też głosowanie, w którym większość mieszkańców była przeciwko wprowadzeniu strefy płatnego parkowania.

ZDM pomysłu nie podchwycił i chce rozszerzać strefę

na Saską Kępę. Nikt nie pyta mieszkańców, czy chcą tej strefy, tylko od razu ją wprowadzają – mówi Jaworski. Konsultacje służą bowiem omawianiu kwestii „jak”, a nie „czy” wprowadzać strefę. Do tego biorą w nich udział często osoby, które są bezpośrednio zainteresowane skutkami dla mieszkańców. Doskonale wiadać to było ostatnio na Ochocie, gdzie doszło do protestów przy rozszerzaniu SPP, a ZDM twierdził, że przecież wszystko było skonsultowane.

Rozszerzanie strefy płatnego parkowania o kolejne obszary miasta to nowa polityka parkingowa Rafała Trzaskowskiego i ZDM ją realizuje. W kampanii wyborczej Trzaskowski obiecywał budowę podziemnych parkingów. Po 10 miesiącach od wyborów z tych obietnic się wycofał i zamiast podziemnych parkingów warszawiacy mają coraz więcej parkomatów.

SĄDOWNICTWO

Jest wyrok ws. śmiertelnego wypadku na ul. Sokratesa

7 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, na tyle sąd skazał Krystiana O., który w październiku 2019 r. spowodował śmiertelny wypadek na przejściu dla pieszych na ul. Sokratesa na warszawskich Bielanych. Ponadto zasądzono również 15-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Wyrok jest nieprawomocny. Prokurator już zapowiedział, że będzie odwoływał się od wyroku, gdyż nie zgadza się z uzasadnieniem sądu, który skazał Krystiana O. za nieumyślne spowodowanie wypadku, a nie za zabójstwo. Przypomnijmy proces w tej sprawie rozpoczął się w marcu br., a prokuratura oskarżała Krystiana O. o zabójstwo z zamiarem ewentualnym i domagała się 15 lat pozbawienia wolności. Jednak obrońcy mężczyzny wnioskowali o zmianę kwalifikacji czynu na nieumyślne spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. W takim przypadku grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd przychylił się do wniosku obrońców mężczyzny. I uznał, że w miejscu wypadku mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość o 84 km, gdyż jechał z prędkością 134 km/h. Jednak jak uzasadniano zebra- ne w sprawie dowody świadczą o rażącym naruszeniu prawa, a nie o tym, że Krystian O. godził się na pozbawienie kogoś życia. – Krystian O. podjął manewr hamowania, jeszcze zanim zobaczył mężczyznę na przejściu – podkreślono. Z takim uzasadnieniem nie zgadza się prokuratura, która podkreśla, że Krystian O., poruszając się samochodem, którego stan techniczny nie pozwalał na dopuszczenie do ruchu, ze znaczną prędkością w miejscu, gdzie co kilkadziesiąt metrów znajdują się oznakowane przejścia dla pieszych, przewidywał możliwość zabicia człowieka i godził się na to. Przypomnijmy, że do wypadku na ul. Sokratesa doszło pod koniec października ubiegłego roku. Według świadków zdarzenia kierowca bmw jadący z dużą prędkością wjechał w pieszego przechodzącego przez przejście. Razem z mężczyzną przez jezdnię przechodziła również kobieta z dzieckiem w wózku.

(oprac. nkk)



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 2638. Z powodu COVID-19 w tym regionie zmarły 2 osoby. Jedna z nich miała choroby współistniejące. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 8 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 12 234 zakażeń.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ŚRODOWISKO

Żółwie tempo wymiany kopciuchów

Wymiana kopciuchów idzie bardzo powoli. Z likwidacją starych pieców mają problem nie tylko warszawiacy, ale również mieszkańcy podwarszawskich gmin. Polski Alarm Smogowy przypomina, że pozostało niewiele czasu, aby skorzystać z systemu dopłat.

Anna Gębalska-Berekets

Uchwała antysmogowa dla woj. mazowieckiego przyjęta w 2017 r. nałożyła na mieszkańców Mazowsza obowiązek wymiany kopciuchów w ciągu ponad czterech lat. Przypomnijmy, że od 1 stycznia 2023 r. palenie w starych piecach pozaklasowych stanie się nielegalne.

Jak informuje Polski Alarm Smogowy od początku roku do 10 października w Warszawie spośród 15 tys. wymieniono zaledwie 344 kotły na węgiel i drewno. Miasto zapewnia, że złożono 1281 wniosków o wymianę, więc istnieje szansa, że liczba zlikwidowanych kotłów nieco wzrośnie.

Niestety nie tylko warszawiacy niechętnie rozstają się z kopciuchami. Ten problem dotyczy również podwarszawskich

gmin. Są jednak wyjątki. Najlepiej z wymianą starych pieców radzi sobie Piastów. W 2021 r. usunięto w mieście 90 kotłów na węgiel i drewno. Na kolejnych miejscach ligi antysmogowej znalazły się: Nowy Dwór Mazowiecki, Kobyłka, Leszno i Nadarzyn. Pozostałe samorządy wypadają znacznie gorzej – trzynastcie gmin okalających Warszawę wymieniło poniżej 1 proc. swoich kotłów.

Aktywiści ostrzegają, że w takim tempie wymiana kopciuchów zakończy się za 50 lat. Polski Alarm Smogowy wyjaśnia, że część gmin w ogóle nie podała danych o kopciuchach posiadanych we własnych budynkach. Tego typu informacji nie posiadają gminy: Kobyłka, Leszno, Halinów, Brwinów, Wieliszew, Michałowice i Konstancin-Jeziorna.

Dlaczego wymiana kotłów przebiega tak wolno? – Jest kil-

**\\ Jak informuje Polski Alarm Smogowy, od początku roku do 10 października w Warszawie spośród 15 tys. wymieniono zaledwie 344 kotły na węgiel i drewno **

ka czynników, które sprawiają, że gminy odkładają problem jakości powietrza na dalszy plan: brak świadomości co do szkodliwości zanieczyszczeń, deprecjonowanie problemu i skupianie się na innych sprawach. Czasami brakuje też kadry ze strony urzędu, odpowiedzialnej liczby osób, które mogłyby zająć się przyjmowaniem wniosków i ich weryfikacją. Zdarza się, że niektóre gminy szukają winy poza sobą, tłumacząc się niewystarczającym wsparciem ze strony państwa. A trzeba dodać, że Program Czyste Powietrze obecnie działa całkiem dobrze i należałoby go bardziej promować – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Paulina Mroczkowska, koordynator PAS na Mazowszu oraz liderka Legionowskiego Alarmu Smogowego.

Jak wyjaśnia nam Paulina Mroczkowska, dużą barierą



Trzynastcie gmin okalających Warszawę wymieniło pon...

dla gmin jest także złożoność problematyki ochrony powietrza i duża ilość wiedzy, wysiłku, a także środków, których wymaga zatroszczenie się o jakość powietrza. W kilku samorządach proces in-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



ISKRY PRZYWITAJĄ PRZYJEZDNYCH

RADOM \ Na rondzie Narodowych Sił Zbrojnych stanie pomnik czterech samolotów. Będą to oryginalne samoloty PZL TS – 11 Iskra. Maszyny zostały podarowane przez 41 BLSz w Dęblinie. Mają stanowić hołd dla polskich lotników.

fot. Wikipedia/d



RONDO DMOWSKIEGO ZOSTAJE

NAZEWNICTWO \ Na ostatniej sesji rady Warszawy stanęła kwestia zmiany nazwy ronda Dmowskiego na rondo Praw Kobiet. Jednak zmiany przynajmniej na razie nie będzie. W trakcie głosowania nad uchwałą zabrakło bezwzględnej większości.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



iziej 1 proc. swoich kottów | fot. Nanuk/Gazeta Polska

wenturyzacji jeszcze się nie zakończył. Tak jest w Podkowie Leśnej, Łomiankach, Józefowie, Michałowicach, Halinowie, Lesznie i Brwinowie. Przed gminami jeszcze wiele pracy.

Warto nadmienić, że Piastów, który jest obecnie liderem w pierwszej odsłonie rankingu wymiany kopciuchów, ma już za sobą kilka inicjatyw, które miały służyć redukcji zanieczyszczenia powietrza

– uruchomiono projekt Stop Smog czy też przeprowadzono inwentaryzację źródeł ciepła na terenie miasta w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza Mazowsze 2020.

INWESTYCJE

Parking łapie opóźnienia

Na Żeraniu powstaje parking P+R. Inwestycja miała być gotowa do końca czerwca tego roku. Teraz zaś Zarząd Transportu Miejskiego podaje, że parking zostanie otwarty pod koniec lutego przyszłego roku.

Parking P+R powstaje nieopodal stacji kolejowej PKP Warszawa Żerań, w rejonie skrzyżowania ulicy Płochocińskiej i Marywilskiej. Pierwotnie inwestycja miała być gotowa pod koniec czerwca tego roku. Nowy termin otwarcia to 28 lutego 2022 r. Przypomnijmy, że w lipcu 2019 r. Zarząd Transportu Miejskiego podpisał umowę na zaprojektowanie i wybudowanie parkingu P+R na warszawskim Żeraniu. Zgodnie z zapewnieniami ZTM parking będzie obiektem jednopoziomowym z co najmniej 220 miejscami postojowymi dla samochodów osobowych, w tym przystosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz miejscami dla rowerów. Powstaną także: punkt ładowania roweru elektrycznego, stacje ładowania pojazdów o napędzie elektrycznym, miejsca postojowe 2+ dla

osób dzielących podróż oraz strefy postojowe Kiss and Ride. Kilka tygodni temu posadzono nawet drzewa. Inwestycja wygląda na ukończoną, ale wciąż wjazdy na plac są zastawione przenośnymi ogrodzeniami. – Przyczyną przesunięcia terminu były m.in.: epidemia COVID-19 i związane z nią przedłużające się procedury urzędowe, zmiana uzgodnień MPWiK dotyczących odwodnienia oraz trwające długo uzgodnienia stałej organizacji ruchu i wjazdu na parking w związku z intensywną zabudową deweloperską i toczącymi się w tym czasie postępowaniami tworzącymi przyszły układ organizacji ruchu w rejonie parkingu – wyjaśnia Tomasz Kunert, rzecznik Zarządu Transportu Miejskiego. Mieszkańcy pytają, czy dla miasta takie bezpłatne parkin-

gi nie są priorytetem, w przeciwieństwie do poszerzania SPPN? Postawiliśmy to pytanie radnym. – Rozbudowa parkingów P+R musi być priorytetem władz Warszawy i gmin wokół niej. Tylko w ten sposób możemy zmniejszyć istotnie napływ samochodów osobowych do stolicy. Dlatego musi martwić opóźnienie tej inwestycji – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Paweł Lech, warszawski radny, KO. Zdaniem Macieja Binkowskiego przesunięcie terminu oddania inwestycji to kuriozalna sytuacja. – Jest przygotowany plac, do którego doprowadzone są wszystkie niezbędne media, a inwestycja ma kilkumiesięczne opóźnienia, natomiast strefa płatnego parkowania rozszerza się w galopującym wręcz tempie – zauważa Maciej Binkowski, stołeczny radny, PiS.

Anna Gębalska-Berekets



| fot. mat. pras./d

SZTUKA

Szulc zawitał do Malczewskiego

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu wzbogaciło się o kolejny eksponat. Tym razem do jego kolekcji dołączył obraz autorstwa Władysława Szczepana Szulca zatytułowany „Stare domy w Rynku”. Dzieło zostało zakupione przez placówkę. Zadowolonia nie kryje dyrektor muzeum Leszek Ruszczyk, który przypomina, że zbliża się stulecie placówki, dlatego muzeum gromadzi pamiątki z nim związane. – Ponownie proszę o przekazywanie pamiątek

Kim był autor dzieła Władysław Szczepan Szulc? – Artysta pochodzenia żydowskiego, w pewnym okresie związany był z Radomiem, pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei. Malował obrazy rodzajowe, widoki miejskich ulic, placów i architektury. W okresie międzywojennym współpracował z największym wydawcą pocztówek Polskim Towarzystwem Księgarni Kolejowych „Ruch” SP. AKC. Współpraca zaowocowała wydaniem serii pocztówek ilustrowanych jego obrazami – przypomi-

\\ Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu wzbogaciło się o kolejny eksponat. Tym razem do jego kolekcji dołączył obraz autorstwa Władysława Szczepana Szulca zatytułowany „Stare domy w Rynku” \\

związanych z Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu w związku z naszym stuleciem. Niedawno zgłosiła się do nas jedna z radomianek, która chce przekazać muzeum obraz Haliny Hermanowicz – apeluje dyrektor Leszek Ruszczyk. Obraz „Stare domy w Rynku” będzie eksponowany w Muzeum Historii Radomia. – To ważne, obraz pochodzi z 1925 r., stanowi więc odzwierciedlenie tego, w jaki sposób wyglądały w czasie międzywojennym kamienice Gąski i Esterki. Dynamika w kwestii pozyskiwania różnych dzieł jest w Muzeum Malczewskiego naprawdę duża i wierzę, że przy tej dobrej współpracy będziemy w stanie jeszcze więcej tych dzieł pozyskiwać – przypomina wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski.

na Krzysztof Skarżycki, kierownik Działu Historii. O twórczości Władysława Szulca przypominają również pocztówki z widokami Radomia: kościół Mariacki, ul. Lubelska, starostwo, kościół Bernardynów od strony ul. Lubelskiej, gmach popijarski, Teatr Rozmaitości, Stare Domy w Rynku, targ na wale i kościół farny, klasztor pobernardyński od strony ul. Długiej i kościół ewangelicki. Malował również Kielce, Szydłowiec, Krynice, Piotrków Trybunalski, Sulejów, Zaleszczyki, Druskienniki. Wiadomo również, że kilka obrazów przedstawiających Radom znajduje się w zbiorach prywatnych. Warto podkreślić, że Szulc wystawiał swoje prace w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.

(oprac. nkk, mat.pras.)



KIBICE LEGII ZATRZYMANI W ZABRZU

PKO EKSTRAKLASA \ Czwerej mężczyźni zostali zatrzymani podczas zabezpieczania przez policję niedzielnego meczu piłkarskiej ekstraklasy Górnik Zabrze–Legia Warszawa. Jeden z nich wniósł na mecz miotacz gazu, inny miał narkotyki, dwaj pozostali odpowiedzialni za wtargnięcie na imprezę masową. Wśród zatrzymanych jest trzech szalikowców Legii i jeden Górnika.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



85 lat temu Legia też była na dnie

Legia w Zabrzu przegrała po raz siódmy z rzędu, a w sumie już 10 raz w tym sezonie | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Legia Warszawa, przegrywając 2:3 w Zabrzu, wyrównała niechlubny rekord siedmiu porażek z rzędu, który zanotowała w 1936 r., kiedy na koniec sezonu spadła z Ekstraklasy. Wiktor Bołba, kustosz Muzeum Legii, widzi obecnie dużo analogii do tamtego wydarzenia.

Artur Szczepanik

85 lat temu warszawski klub jedyny raz w historii spadł z najwyższej klasy rozgrywkowej. W tamtym sezonie także zanotował serię siedmiu porażek z rzędu. Legia kończyła sezon z dziesięcioma przegranymi w zaledwie 13 meczach. – Niestety widzę wiele analogii do tamtego sezonu – opowiada kustosz Muzeum Legii Warszawa, Wiktor Bołba, kronikarz i strażnik klubowej tradycji. – Legię prowadził wtedy Karol Hanke, były piłkarz ŁKS Łódź i Pogoni Lwów, który tak jak Marek Gołębiowski, miał bardzo małe trenerskie doświadczenie. Już na początku tamtego fatalnego sezonu słychać było głosy, że źle przygotował drużynę do sezonu, co później okazało się prawdą. Liga miała wtedy dłuższą przerwę na igrzyska w Berlinie. Henke zapowiadał, że po nich Legia zacznie grać lepiej, bo spokojnie sobie popracuje w czasie tej pauzy. Analogia do ostatniej przerwy na mecze reprezentacji Polski z Andorą i Węgrami sama się nasuwa. Najważniejszą zbieżnością tych dwóch sytuacji jest jednak duża liczba zawodników przyjezdnych w kadrze Legii – opowiada Bołba.

Kustosz legijnego muzeum wypomina też liderom tamtej drużyny, że bardziej interesowali się pieniędzmi niż dobrymi wynikami klubu. – Czterech czołowych piłkarzy tamtej Legii: Józef Nawrota, Henryk Martyna, Franciszek Cebulak i Edward Drabiński w trakcie sezonu popłynęli sobie „Batorym” do Ameryki. Płynęli tam dwa tygodnie, żeby za grubą kasę zagrać w towarzyskim mecz z polsko-amerykańskim klubem. Występowali jako reprezentacja statku M/S „Batory” i ograli gospodarzy 4:1 po trzech golach Nawrota i jednym Drabińskiego, po czym znowu przez dwa tygodnie wracali do Polski. Klub, który nie zgo-

dził się na tę eskapadę, zawiesił Nawrot, Martynę i Cebulaka na dwa lata, a Drabińskiego na pół roku, ale PZPN pozwolił im zmienić kluby i grali już po kilku miesiącach. I tu kolejna analogia. Nawrot był piłkarzem, który strzelał mnóstwo goli, a w 1936 r. na koncie miał zero trafień. Tomasz Pekhart też był królem strzelców w poprzednim sezonie, a teraz jego dorobek jest gorzej niż marny – opowiada kustosz Muzeum Legii.

Bołba nie chce porównywać ówczesnego kierownictwa klubu do obecnych władz Legii, ale w książkach z jej historią można przeczytać, że wojskowi, którzy wtedy zarządzili, o sporcie mieli mierne pojęcie. Po spadku mówili, że „nic wielkiego się nie stało” i układali plany powrotu do najwyższej klasy rozgrywkowej w przeciągu... dwóch sezonów.

– Kolejna analogia to zachowanie kibiców – uzupełnia historię Bołba. – Mimo, że piłkarze grali fatalnie, to frekwencja była świetna – dodaje.

Kustosz Legii uważa także, że obecna sytuacja przypomina ostatni najgorszy sezon Legii w Ekstraklasie – 1991/92. – Wtedy też wzięto trenera z rezerw Krzysztofa Etmanowicza. Piłkarze wspominali, że u gwiazd zespołu Wojciecha Kowalczyka, Darka Czykiera czy Zbyszka Robakiewicza nie miał on w ogóle autorytetu. Nie chciało im się wychodzić z szatni na trening – mówi kustosz i wielki kibic Legii.

Bołba nie obawia się, że Legia spadnie w tym sezonie do 1. ligi. Ma na ten temat swoją teorię. – Ekstraklasa nie pozwoli Legii spaść. Na meczach z nią jest komplet widzów. Bilety są wyprzedawane na wiele dni naprzód. Jej spadek nie opłaci się nikomu – zakłada Bołba.

PIŁKA RĘCZNA

Orlen Wisła gra w Tuluzie

Fenix Tuluza kiepsko rozpoczął sezon, ale chyba już złapał swój rytm i coraz lepiej spisyuje się w rozgrywkach krajowych i europejskich. Jesteśmy gotowi na trudny pojedynek – powiedział trener piłkarzy ręcznych Orlen Wisły Xavi Sabate przed dzisiejszym meczem w Lidze Europejskiej.

To drugie spotkanie tych ekip w tej edycji rozgrywek, pierwsze, w 2. kolejce zakończyło się zwycięstwem Orlen Wisły 33:29. W poprzednim sezonie obie drużyny także spotkały się w jednej grupie, obydwa spotkania wygrali Nafciarze.

Dwa ostatnie mecze, z Limoges i Cesson, rywale płockich zremisowali 27:27. Dwa wcześniejsze wygrali, w sumie mają na swoim koncie 3 wygrane, 2 remisy i 5 porażek w pierwszej części sezonu. W Lidze Europejskiej francuska ekipa przegrała pierwszy mecz z Fuechse w Berlinie 30:32, potem uległa Orlenowi Wisłowi w Płocku 29:33, a w 3. kolejce pokonała Bidasoa w Irún 26:24 i zajmuje aktualnie 4. miejsce w tabeli grupy A.

Rok temu w Tuluzie płockianie wygrali 26:25. Przed rozpoczęciem sezonu Orlen Wisła pojechała do Tuluzy w mocno osłabionym przez pandemię składzie. Tym razem z drużyną nie polecą do Francji tylko Tin Lucin, który po urazie barku. Klub jest także w trakcie dopełniania formalności związanych z otrzymaniem pozwolenia na pracę 17-letniego reprezentanta Serbii U-19 Urosa Mitrovica, który z płockim klubem podpisał kontrakt do 2026 r. z możliwością przedłużenia na kolejne dwa lata.

Spotkanie 4. kolejki Fenix Toulouse–Orlen Wisła Płock zostanie rozegrane w Palais des Sports Andre Brouat we wtorek 23 listopada, początek wyznaczono na godz. 20.45.

(Asz., PAP)